Dziś **16** stronnic
wraz z dodatkiem: „Kobieta w domu i salonie“.

GAZETA PORANNA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, Chorążczyzny 31. Tel. Redakcji 1-78 i 2-30. Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza: **15 gr.**

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7439 | Lwów, piątek 5. czerwca 1925. | Rok XVI.

Ujęcie głównego herszta bandytów

którzy napadli na pociąg Warszawa-Wilno.

Wielki festiwal na „Dom Żołnierza Polskiego“.

Groźba strajku we wszystkich teatrach lwowskich.



NA TRATWIE PRZEZ KANAL ŁA MANCHE.
Pewien mieszkaniec Boulogne na uwidocznionej powyżej prymitywnej tratwie, opatrzonej w improwizowany żagiel i ster, postanowił odbyć podróż przez kanał La Manche do Anglji.

Kosztem Polski.

Ostatnie doniesienia prasy zagranicznej w sprawie paktu bez pieczeństwa brzmią niezbyt pomyślnie dla nas. Podobno we Francji przeważyła opinja, że dla utrzymania kordjalnych stosunków z Anglją nie należy cofać się przed ofiarami, zwłaszcza jeśli ofiary te poczynione być mają nie z bezpośrednich interesów Francji, jeno na koszt cudzy. A jeśli idzie o to, by ktoś ponosił koszta zmienionej sytuacji, to jest zawsze jedno państwo, które wtedy zaraz przypomina sobie Europa: Polska. A więc i tym razem, któż inny, jeśli nie ona ponosić ma ofiarę? Bezpieczeństwo jej granic zgruchotać ma serdeczny uścisk Francji padającej w objęcia Anglji.

Rząd Baldwina postawił na swojem: pakt gwarancyjny obejmować ma tylko zachodnie granice Niemiec. Co tam na Wschodzie dziać się będzie, to Anglję nic nie obchodzi. Co do granic Polski ogłasza ona swe zupełne desinteressement, wszakże pozwalając wielkodusznie Francji pospieszyć w danym razie z pomocą sojuszniczce, jeśli — ona zechce.

Nie rozumiemy entuzjastycznej radości, z jaką znaczna część prasy francuskiej wita ten wynik

Maj tańszy o 2·5 prc.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. czerwca. (W.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji statystycznej ustalono, że **koszta utrzymania w miesiącu maju w porównaniu z kwietniem obniżyły się o 2 i pół prc.** Żywność staniała o 3 prc., zaś światło i opał o 4 prc.

—o—

WAŻNA NARADA MIN. SKRZYŃSKIEGO Z AMBASADOREM PANAFIEU.

Warszawa, 3. czerwca. (Tel. G. P.) Min. Skrzyński odbył dziś dłuższą konferencję z ambasadorem francuskim w Warszawie p. de Panafieu **w sprawie memorandum angielskiego, przedstawionego rządowi francuskiemu w kwestji paktu bezpieczeństwa.**

—o—

długich i mozolnych układów, tłumacząc go jako triumf... Painlevego. — Osobliwy zaprawdę triumf, który polega na ustępstwach tak zasadniczych, z takim naciskiem i przez tyle czasu bronionych jako coś nietykalnego! Anglja nie podnosi wrzawy, prasa jej nie przechwala się triumfem Chamberlaina — postawiono na swojem, to Anglikom wystarcza, z tego ukują dla siebie realny kapitał, Francuzom pozostawiając radość... niewiadomo, z jakiego powodu.

Radość ta da się wytłumaczyć psychologicznie, jednak nie politycznie. Świadomość, że porozumienie z Anglją utyka, że grozi zupełnem zerwaniem, denerwowało coraz bardziej opinję publiczną we Francji. Obecnie opinja ta z uczuciem ulgi dowiaduje się, że serdeczne stosunki nietylko nie prysną, lecz możliwie zacieśnią się, a czem ten zwrot opłacony być ma, kogo to obchodzi? Carpe diem, żyjemy chwilą. Jutro może zmiażdżyć nas troska, dzisiaj radujmy się.

Troska? O co? Wszak Anglja przyrzeka nawet, że w razie zaatakowania Polski przez Niemcy, ona, W. Brytanja, poprze — Polskę? Nie, Francję. To takie proste i jasne! Z Polską niech próbują Niemcy uporać się jak najskuteczniej, Anglja zaś — popierać będzie Francję. Ile to poparcia spłynie na Polskę! Poprze ją Francja, Francję poprze znów Anglja... A Niemcy zrobią swoje.

Zdrowym rozumem sądząc, jedno było tylko wyjście z galimatjaszu gwarancyjnego. Poincare napewno nie wdałby się w żadne targi kosztem bezpieczeństwa Polski. Painleve wolał pójść inną drogą i... triumfuje.

Nie weźmie nam chyba za złe, jeśli triumfu tego Polska oklaskiwać nie myśli. Bądźmy szczerzy. Inaczej rozumiano u nas przymierze z Francją, innego na tej podstawie spodziewano się wyniku układów o pakt bezpieczeństwa. Związane z owymi układami nadzieje spotkał zawód. Szczęście całe, że urządziliśmy się tak, abyśmy dać sobie mogli radę z niebezpieczeństwem nawet na wypadek, gdybyśmy byli zdani sami na siebie.

Sejm widownią niebywałych awantur.

Sprawa rewizji koncesji wywołała olbrzymią burzę na ławach żydowskich.

Konwent seniorów uchwalił wykonanie rewizji koncesji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 3 czerwca. (W) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było w[?]o nią niebywałej w dziejach naszego parlamentaryzmu sceny. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa rewizji koncesji. Do porządku dziennego zabrał głos imieniem koła żydowskiego poseł Frostig, który zgłosił wniosek o odesłanie tego punktu porządku dziennego do komisji.

Wniosek ten upadł większością głosów prawicy i Wyzwolenia. Wówczas zjawił się na trybunie poseł Polakiewicz z Wyzwolenia, aby zreferować stanowisko klubu swego. W tej chwili na ławach żydowskich

wybuchła olbrzymia wrzawa.

Rozległy się gwizdy, wycia, cały niemal klub kopał, gwizdał, krzyczał, wył. Ta demonstracja trwała przeszło pół godziny. Poseł Polakiewicz nie mógł w żaden sposób dojść do głosu. Marszałek usiłował dzwonkiem uspokoić Izbę, ale bez skutku. Poseł Polakiewicz

dwukrotnie opuszczał trybunę

wracał, ale do głosu dojść nie mógł. Wreszcie opuścił tryb n[?] zupełnie, witany oklaskami na ławach Wyzwolenia i żydowskich. Marszałek przerwał posiedzenie i zwołał konwent seniorów.

—o—

Warszawa. Po niezwykłej awanturze w Sejmie zebrał się wkrótce Konwent Seniorów, na którym po długich obradach, znaczną większością, bo jedynie przeciwko głosom P. P. S., a pod nieobecność żydów, uchwalono wezwać rząd do wykonania rewizji koncesji w ciągu dni 14-tu. Tem samem Konwent Seniorów postanowił przejść do porządku dziennego nad wnioskiem żydowskim.

Ten stan rzeczy zaostrzy niewątpliwie dotychczasowy stosunek żydów do Sejmu.

W kołach sejmowych zwracano uwagę, że pierwotnie istniał zamiar zgłoszenia przez rząd oświadczenia od roczenia rozprawy nad sprawą rewizji koncesji. W ostatniej jednak chwili rząd tego wniosku nie zgłosił. Rząd wogóle nie zajął w tej sprawie żadnego stanowiska.

Ujęcie herszta bandy

która napadła na pociąg Warszawa-Wilno.

Napad był dokonany... przez pomyłkę!

Białystok 3. czerwca. Według ostatnich informacji, bandyci, którzy dokonali napadu na pociąg między stacjami Narewka—Świsłocz, **są całkowicie osaczeni. Policja ujęła 3 złoczyńców** we wsi Balnia Góra, pod Białowieżą, których **w kajdanach odstawiono natychmiast do szpitala, gdzie znajduje się ranny posterunkowy Sokołowski.** Po skonfrontowaniu **Sokołowski poznał w dwóch z nich uczestników napadu, a jednego wskazał jako głównego dowódcę bandy, który kierował napadem.**

Jak się okazuje z zeznań pojmanych bandytów, **napad był planowany na inny pociąg,** Warszawa—Wilno, w którym wieziono znaczną **sumę pieniędzy z Warszawskiego Banku Polskiego** na wypłatę dla urzędników wileńskich.

Anglja przyzna Polsce

stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 3. czerwca. (w) Z Londynu donoszą: Stanowisko rządu angielskiego wobec Polski w związku z paktem zachodnim da się określić w ten sposób, że Anglja uznaje swoje zobowiązania, przyjęte przez podpisanie paktu Ligi Narodów. Anglja popierać będzie Francję w każdym wypadku agresji niemieckiej przeciw Polsce zgodnie z istniejącemi zobowiązaniami traktatowemi Francji wobec Polski. Angielskie sfery urzędowe liczą się z koniecznością przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi, jednocześnie z przystąpieniem Niemiec do Ligi.

Strajk we wszystkich teatrach miejskich?

Otrzymujemy następujący komunikat:

Z powodu niewypłacenia gaż aktorom, chórzystom, baletowi, orkiestrze i personalowi technicznemu, Związki, istniejące w Teatrze, jak Z. A. S. P., Związek Muzyków, chórzystów oraz Związek robotniczy, postanowiły wstrzymać się od pracy, jeżeli magistrat z przyznanych teatrom kredytów nie udzieli natychmiast pomocy, potrzebnej dla wypłaty gaż.

Zaznaczyć należy, że gaże nie zostały wypłacone jeszcze za miesiąc maj. Aktorzy czekają na wypłatę przeszło 20 dni. Dotychczas, pomimo tych stosunków, w poczuciu odpowiedzialności, nie chcąc narażać dyrekcji teatrów na nieprzyjemności, cały personal pracował bez przerwy. Wyczerpawszy wszelkie środki, personal teatralny nie widzi już innego wyjścia, i dlatego, gdyby dziś magistrat nie udzielił potrzebnej pomocy, wstrzyma się od wszelkich prób i przygotowań do wznowień i premjer.

Dziś w południe udaje się do prezydenta Neumanna deputacja w tej sprawie i bezpośrednio potem zapadnie decyzja, czy teatry będą funkcjonowały.

KTO REPREZENTUJE POLSKĘ PRZED RADĄ LIGI NARODÓW

Warszawa, 3. czerwca. (W) Na czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów Polskę reprezentować będą: pp. minister pełnomocny Kajetan **Morawski,** min. pracy **Sokal,** komisarz gen. w Gdańsku **Strassburger.** W charakterze ekspertów udają się: naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w M. S. Z. **Łoś,** radca prokuratorji generalnej **Moderon,** sekretarz poselstwa w Szwajcarji **Arciszewski,** oraz referenci spraw Ligi Narodów i Gdańska pp. **Komarnicki i Benis.**

Na porządku dziennym sekcji Rady Ligi Narodów znajdują się następujące sprawy polskie:

Poczty polskiej w Gdańsku, procedury gdańskiej, mniejszości polskiej na Litwie, przyjęcie do wiadomości polsko-niemieckiej konwencji wiedeńskiej w sprawie opcji, oraz rozrachunki między Niemcami a Polską z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Straszna katastrofa wycieczki szkolnej.

Połowa wycieczki utonęła.

Warszawa, 3. czerwca. (Tel. G. P.) Jak donosi „Ekspress poranny“ pod Kozienicami wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie utonęło 14 uczenic z nauczycielem Michałem Beni, który zorganizował wycieczkę ze wsi Rudka do Kozienic składającą się z 28-miu uczenic miejscowej szkoły powszechnej. W odległości 2 klm. od osady Choplasy wycieczka dotarła do brzegu stawu przecinającego drogę. Dla pośpiechu zamiast staw okrążyć, nauczyciel wynajął wielką łódź przewozową. Niestety, już po odbiciu od brzegu spostrzeżono, że łódź przepuszcza wodę, co wywołało wśród dziatwy popłoch i spowodowało wywrócenie się łodzi na głębinie. Zdołano wyratować jedynie połowę uczestniczek tragicznej wycieczki.

POWITANIE P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ.

Warszawa, 3. czerwca. (Tel. G. P.) Dzisiaj o godz. 8.30 **przyjechała z Paryża do Warszawy p. Marja Skłodowska-Curie,** aby wziąć udział w uroczystym położeniu kamienia węgielnego pod budowę instytutu radowego. Panią Skłodowską powitali przedstawiciele władz, senatów akademickich oraz Zjedn. Stow. Polskich.

Goście angielscy we Lwowie.

Członkowie Izby Gmin poznają bogactwa Wschodniej Małopolski.

W dniu wczorajszym przybyła do Lwowa grupa **wybitnych parlamentarzystów angielskich**, którzy bawią już pewien czas w Polsce celem zaznajomienia się z naszym krajem oraz polskimi stosunkami gospodarczemi. W wycieczce biorą udział przeważnie **członkowie partji konserwatywnej: sir Danson, Philip. E. J. Hamora, Frank-Sanderson, H. Wragg, G. Hall Caine, Wolter Raine i A. B. Stovard.** Goście angielscy zwiedzili już kilka polskich **centrów przemysłowych**, a nadto odbyli szereg konferencji z przedstawicielami naszych **finansów, przemysłu i rolnictwa.**

Goście angielscy przybyli do Lwowa **o godz. 9-tej rano.**

Na dworcu

przyjęli gości wicepr. dr. **Stahl**, prof. **Halban**, dr. **Rucker**, dr. **Trawiński**, hr. **Piniński**, inż. **Tatarczuch**, prof. **Hauswald**, **konsul duński p. Jurasz**, **konsul angielski p. Whitehead**, dr. **Zieliński** i in. Towarzyszyli parlamentarzystom angielskim z Warszawy **ks. Stan. Lubomirski**, **hr. Bielski**, z Min. spr. zagr. dyr. dept. **Świętochowski i Bartosiewicz**, dyr. Banku Polskiego **Szymanowski** i in.

Goście z dworca odjechali autami do hotelu George'a, gdzie podejmowawano ich śniadaniem. Po krótkim odpoczynku udano się

autami na zwiedzenie Lwowa.

Oglądali Wysoki Zamek, gdzie z terasy pokazywano im Zniesienie z przemysłowymi zakładami i fabrykami. Następnie pojechano przed gmach b. Sejmu, a stąd do **Izby handlowej i przemysłowej.** Po oglądnięciu Izby udali się goście **na plac Targów Wschodn.,** gdzie zwiedzili **panoramę Racławicką,** a następnie przeszli wzdłuż pawilonów **Targów Wschodnich.** Goście wyrazili się, że odnieśli bardzo **korzystne wrażenie z pięknego położenia Lwowa** i zwrócili uwagę na bogactwo parków i zieleni.

Po przepędzeniu w naszem mieście trzech i pół godzin,

goście odjechali samochodami do **Stryja, a stąd do Kałusza** dla zwiedzenia kopalni soli potasowych. W Kałuszu wydała Spółka akcyjna dla eksploatacji soli potasowych obiad na cześć gości, a nadto wręczono im **wspaniałe album z widokami kopalni w pięknej** oprawie z artystyczną winietą Wygrzywalskiego.

Z Kałusza udaje się wycieczka do **Zagłębia borysławskiego.**

Ze sfer dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że

goście angielscy odnieśli niezmiernie korzystne wrażenie z pobytu w Polsce. Do tych odwiedzin przywiązują w **kołach gospodarczych** Polski nadzieje na uzyskanie poważnych kredytów angielskich. Jest podobno mowa o **30 milionach funtów na cele rolnictwa** z tym warunkiem, iż **nadmiar** naszych płodów ziemnych ma być **wywożony do Anglji.**

PARLAMENTARZYŚCI ANGIELSCY WE LWOWIE.



FILIP DAWSON
kierownik wycieczki.



A. B. STODART
sekretarz wycieczki.

WIELKA KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

Paryż, 2. czerwca. (Tel. G. P.) W miejscowości Montlucon spadł w przepaść automobil. 25 osób jest ciężko rannych.

P. Lucien Wolf jako bezstronny obserwator.

Warszawa, 3. czerwca. (W) P. Lucien Wolf pozostaje w Warszawie do końca tygodnia. Nawiązał on kontakt z przedstawicielami koła żydowskiego oraz z rządem polskim. **Przebywa w Warszawie w charakterze obserwatora, nie bierze udziału w rokowaniach** między rządem a kołem żydowskim. Rząd dał mu możność zbadania sprawy żydowskiej w Polsce. **P. Wolf z Warszawy udaje się do Genewy.** Koła żydowskie liczą się poważnie z p. Wolfem, jako tym, który w Lidze Narodów jest niejako ekspertem spraw mniejszości narodowych.

—o—

ZNÓW KATASTROFA POLSKIEGO LOTNIKA.

Bydgoszcz, 3. czerwca. (Tel. wł.) Dzisiaj podczas lotów ćwiczebnych, sierżant-pilot Kałamarski, lecąc na aparacie „Erio“, spadł ze znacznej wysokości. — Aeroplan uległ strzaskaniu. Kałamarski zaś ma złamaną nogę. Przyczyna katastrofy na razie nieustalona.

—o—

INSPEKCJE MIN. SIKORSKIEGO.

Warszawa, 3 czerwca. (Tel. G. P.) Podczas świąt min. Sikorski dokonał inspekcji 1. p. ułanów krechowieckich w Augustowie, 3. p. szwoleżerów i 41 p. p. w Suwałkach oraz 33. p. p. w Łomży. Minister stwierdził pod każdym względem stan dodatni, będący wynikiem planowej pracy dowódcy O. K. I. gen. Berbeckiego i dowódców pułków.

Kobiety polskie stają w obronie przemysłu i bogactwa narodowego.

Rezolucje z III. Zjazdu Delegat k Narod. Organizacji Kobiet we Lwowie.

1) Zjazd delegatek C. K. z 3-ch Województw wsch. Małopolski odbyty we Lwowie 31. maja i 1. czerwca 1925 wyraża protest przeciw akcji prowadzonej przez rząd niemiecki w kierunku zmiany zachodnich naszych granic. Wzywa społeczeństwo, by zawsze czujnie pracowało nad wyrobieniem tężyzny fizycznej i duchowej i było zawsze **gotowe do obrony Państwa w formie, jakiej chwila wymaga.**

2) Zjazd N. O. K. zwraca się do czynników rządowych, oraz Sejmu i Senatu z usilnem wezwaniem, ażeby **działaczy na niwie społeczno-narodowej nie przenoszono z województw poł.-wschodnich i wschodnich.**

3) Wzywa cały patrjotyczny ogół, a przedewszystkiem kobiety, których **wpływ na wszelkie zakupy jest decydujący, by wypowiedziały bezwzględną walkę zapoznaniu naszej rodzimej produkcji** i z wyjątkiem tych dziedzin, w których przemysł nasz nie rozwinął się dostatecznie **żądały zawsze i wszędzie tylko towarów polskich,** tylko takie kupowały, a sklepy nie stosujące się do tych żądań bojkotowały.

4) Wzywa społeczeństwo, by przestrzegało **bezwzględnej oszczędności** we wszystkich dziedzinach życia. Dziś nie wolno złotych marnować! Nie wolno ich chować do skrzyni. Wszystkie oszczędności należy przechowywać w **kasach oszczędnościowych.**

5) Wzywa prawe Polki patrjotki do **skromniejszego prowadzenia domu, do powściągliwości w strojach, do ograniczenia konsumcji owoców południowych i wogóle delikatesów,** których nadmierny import w r. ub. stanowi przeszło 33 proc. naszego biernego bilansu handlowego.

Obecny na Zjeździe Dyrektor krajowego Patronatu dla rękodzieł i przemysłu drobnego dr. **Schoenett** postawił następujące rezolucje:

1) Zjazd N. O. K. uważa za konieczne **poparcie organizacji kredytu rękodzielniczego, drobnoprzemysłowego przez zakładanie kas rzemieślniczych** opartych finansowo o Bank Gosp. krajowego, któremu Państwo miałoby dostarczyć specjalnych **kredytów na niski** procent.

2) Zjazd N. O. K. zwraca uwagę na **ogromną doniosłość zakładania kursów przemysłowych i rozmaitych gałęzi drobnego przemysłu** (w Małopolsce w związku z akcją Patronatu krajowego).

Dodatkowe rezolucje: Zjazd zwraca się do Sejmu, by w nowej ustawie budowlanej **wzbroniono budowania suteryn mieszkalnych.**

Wyraża żal, że usiłowania różnych organizacji nie zdołały dotychczas uzyskać u Władz administracyjnych **należytych zarządzeń w sprawie zwalczania pornografji szerzonej za pośrednictwem kiosków i prywatnych kramów i księgarń.**

Wnioski.

I. Zjazd zwraca się do swych kół z prośbą o zorganizowanie przy każdym z nich **koła popierania lotnictwa.**

II. Zjazd **wyraża prasie wdzięczność za jej obywatelskie stanowisko, jakie stale wobec prac N. O. K. zajmuje,** oraz poleca nadal działalność N. O. K. łaskawej opiece prasy.

„Gazeta Poranna“, **wychodząc z założenia, że Kobieta polska w dzisiejszej ciężkiej dobie Odbudowy Państwa, musi brać bardzo żywy udział w pracach społecznych kraju — otwiera w najbliższych dniach w tygodniku naszym dla kobiet p. t. — „Kobieta w domu i salonie“ — zapowiedziany już przez nas w wstępnej pogadance numeru pierwszego, dział społecznej działalności kobiety, oraz jej prac w kierunku uprzemysłowienia kraju.**

Trocki definitywnie usunięty od władzy

Piastuje trzy urzędy, ale nie wieleznaczące.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Pogranicze sow., 3 czerwca.

Wedle wiadomości z Moskwy, Trocki — prócz urzędu naczelnika naukowo-technicznego wydziału „Sownarchoza“, — o czem donosiliśmy już — równocześnie został zamianowany przewodn czącym państwowego trustu elektrycznego. Ponadto otrzymał również urząd prezesa głównego komitetu koncesjalnego, w funkcje którego wchodzi udzielanie koncesji gospodarczych firmom zagranicznym. Wszystkie te trzy urzędy są ściśle apolityczne, dadzą nat miast możność Trockiemu kierowania tzw. „planową gospodarkę“ sowiecką, jednak pod ścisłą kontrolą Dzierżyńskiego (jako prezesa „Rady gospodarczej“) oraz najzacięższego wroga Trockieg . Kamieniewa (przewodniczącego „sto“). Na tych stanowiskach Trocki ma przetrwać całe lato, o ile zaś wykaże szczerą skruchę wobec wyższych władz, — z początkiem jes eni będzie podniesiona sprawa powrotu jego do działal ośc p lityc znej. Ostatecznie sprawa ta m być rozstrzygnięta na zjeździe partji komunistycznej, który odbyć się ma dopiero we wrześniu lub p ździerniku r. b.

Obejmując swe nowe posady, Trocki wygłosił dłuższe przemówienie programowe, w którem z naciskiem zaznaczył, że poc ąwszy od roku ubiegłego, ś iatowy ruch rewolucyjny znacznie się obniżył szczególnie z ś w Europie.

Jak wygląda nowy rząd sowiecki.

Centralny komitet wykonawczy (WCIK) liczy 832 członków. -- Rada związkowa i rada narodowości. -- Odtąd będzie 6 prezydentów CIK'a,

20. zm. zakończył obrady w Moskwie **trzeci kongres Unji** sowieckiej **wyborem Centralnego komitetu wykonawczego,** który składa się, jak wiadomo: **z rady związkowej i rady narodowościowej.**

W skład **rady związkowej** wchodzą przedstawiciele pojedyńczych republik w stosunku do liczby ich mieszkańców. Skutkiem tego liczy on 300 przedstawicieli rosyjskiej SFSR, 75 ukraińskiej SSR, 13 białoruskiej SSR, 30 zakaukaskiej federacji, 4 turkmeńskiej SSR, 16 usbeskiej SSA — **razem 450 członków.** Oprócz tego należy do niej: 10 komisarzy ludowych Unji sowieckiej oraz przedstawiciele dyplomatyczni, w Berlinie — **Krestinskij** i Londynie — **Rakowskij.**

Rada narodowości złożona jest z przedstawicieli wybranych po 5 przez każdą związkową republikę, lub obszar samorządny, co daje **razem 131 członków.**

Ponieważ wybrano 199 członków-zastępców do rady związkowej, a do rady narodowości 52, przeto **Centralny komitet wykonawczy składa się z 832 członków.** Z nich ma być, podobno, 146 bezpartyjnych, resztę stanowią komuniści. W poprzednim Centr. Komitecie było bezpartyjnych 65.

Kongres Unji sowieckiej **uchwalił zmianę konstytucji** w tym duchu, że **Centralny Komitet będzie miał w przyszłości 6 prezydentów, tj. po jednym z każdej republiki związkowej.**

Do centralnego Komitetu wybrani zostali wszyscy członkowie prezydjum kongresu, a mianowicie: **Rykow, Kamieniew Kalinin, Stalin, Zinowjew, Frunze, Trockij** itd.

Prezydentami swymi wybrał Centralny Komitet dla republiki rosyjskiej **Kalinina,** dla Ukrainy **Petrowskiego,** dla Białej Rusi **Czerwinkowa,** dla Uzbekistanu **Godżajewa** dla Turkiestanu **Ajtakowa.**

Prezydentem sowietu komisarzy ludowych wybrano **Rykowa,** komisarzem dla spraw zagran. **Cziczerina,** komisarzem dla spraw wojskowych **Frunzego,** prezydentem rady ekonomicznej **Dzierżyńskiego.**

Zgon Repingtona.

(+) Z Londynu donoszą, iż zmarł tam pułkownik Repington. Nazwisko to znane jest każdemu czytelnikowi dzienników. Repington był najwybitniejszym angielskim pisarzem wojskowym. Jego dziełem było stworzenie w czasie wielkiej wojny tzw. „Armji terytorjalnej“ Haldane'a, on też doprowadził do ścisłej współpracy sztabów generalnych Francji i Anglji. Zrazu współpracownik „Times“, gdzie zamieszczał swe wysoko cenione uwagi krytyczne, później wystąpił z prasy Lorda Northcliffa, którego zaczął zacięcie zwalczać.

Co mówi Nemo:

Rataj i Ratajski.

Jeden marszałkiem jest i bez wątpienia
Z jego powagą wszyscy dziś się liczym,
Bowiem sejm chroni od wykolejenia,
Choć profesorem był a nie zwrotniczym.

Drugi był świetnym burmistrzem Poznania
Ale burmistrzem państwa być nie umie,
Więc mu już Thugutt requiescat wydzwania
A Grabski mówi: Trzeba odejść kumie!

Gdy jest dewizą rządu: dziury łataj
Wciąż całą pracę odnowa zaczynasz.
Więcej się udał małopolski Rataj,
Niźli Ratajski — poznański luminarz.

Przegląd prasy.

„Kurjer Polski“ zamieszcza ciekawy wywiad z posłem szwedzkim, który wyjątkowo z pośród dyplomatów zna Polskę, gdyż przed pięciu laty przybył do naszego kraju i pozostał na stanowisku posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego króla Szwecji w Warszawie. Poniższy ustęp zasługuje na specjalną uwagę:

„Przybywszy do Polski już przed pięciu laty, miałem możność przyglądania się zbliska pracy, jaką w ciągu tego czasu dokonano w Polsce zarówno w dziedzinie politycznej, jak i ekonomicznej. Okres pięcioletni — to dużo w życiu jednostki, lecz bardzo mało w życiu narodu i dlatego rezultaty, uzyskane przez odrodzone państwo polskie, są tembardziej godne uwagi. Wszyscy cudzoziemcy, odwiedzający Polskę, z zachwytem stwierdzają wielkie postępy, poczynione w tak krótkim czasie. Trzeba przyznać, że podziw ich dla pięknego dzieła konsolidacji jest najzupełniej usprawiedliwiony.“

*

„Gazeta Warszawska“ zaczyna swój artykuł wstępny zatytułowany: „Rokowania z żydami“, w ten sposób:

„Od kilku dni bawi w Warszawie pełnomocnik żydów angielskich przy Lidze Narodów p. Lucien Wolf, który przybył do Polski, aby wziąć udział w rokowaniach rządu z przedstawicielami żydowstwa. Niewtajemniczonym mogłoby się zdawać, że przyjazd wybitnego polityka żydowskiego powinien wywołać wśród żydów krajowych powszechną radość i entuzjazm. Tymczasem p. Wolf zamiast bankietami i bramą triumfalną powitany został omal że nie wyzwiskami, a pewna część prasy żydowskiej, stojąca pod wpływem p. Grynbauma pouczać go już od kilku dni z coraz to wzrastającem zdenerwowaniem, że lepiej byłoby, gdyby wcale nie przyjeżdżał.“

„Warszawianka“ w niezmiernie rzeczowym artykule prof. Strońskiego omawia przemówienie premiera Grabskiego z d. 30. maja, zaznaczając specjalnie optymizm naszego prezesa ministrów, pocieszającego się przewidywaniem urodzajów. Ciekawy ten artykuł kończy się w również ciekawy sposób przytoczeniem słów premiera i niejako odpowiedzią autora artykułu:

„Przy zwykłym urodzaju możemy mieć walut wartości około 600 miljonów zł. Jest to olbrzymia potęga. Zastanówmy się, jaki to będzie miało wpływ na nasze życie......

Tak jest, zastanówmy się i zastanawiajmy się zawsze, ilekroć pojawiać się będą zapędy, zmierzające do niszczenia czy psucia warsztatów rolniczych, zdolnych do wywozu, przez lekkomyślne ustawodawstwo nazywane reformą rolną, którą trzeba tak przeprowadzać, aby działała dodatnio społecznie, a bez szkody gospodarczej i bez wtrącania kraju w stan... stałego przednówka.“

Ile jest czasopism polskich na świecie?

W obrębie Rzeczypospolitej (włącznie wolnego miasta Gdańska) wychodzi 1212 dzienników i czasopism. Z tego przypada na pisma obcojęzyczne 175, a mianowicie: angielskich — 1, esperanckich — 1, francuskich — 1, litewskich — 2, niemieckich 84, rosyjskich — 5, rusińskich — 34, żydowskich — 47. Wydawnictw specjalnych (zawodowych, sportowych, lekarskich itd.) mamy 374. Ciekawą jest statystyka pism polskich zagranicą. Pism takich posiadamy 135. W Stanach Zjednoczonych (102), w Anglji, Argentynie, Australji (3), Brazylji (3), Chinach, Czechosłowacji (3), Francji (7), Japonji, Łotwie, Niemczech (9) i Rosji (3). Razem wychodzi publikacji polskich (włącznie obcojęzycznych w Polsce) na świecie 1347. Cyfra poważna i bardzo znacznie przewyższająca ilość publikacji periodycznych jakiegokolwiek innego państwa w całej Słowiańszczyźnie.!

Dane powyższe czerpiemy z wyszłego w tych dniach „Katalogu Prasowego Para“, rocznik III. 1925, wydanego nakładem Biura Ogłoszeń „Par“ w Poznaniu.

Ćwiczenia oficerów rezerwy.

Oficerowie rezerwy, którzy nie odbywają ćwiczeń czynnych, przejdą w bieżącym roku ćwiczenia aplikacyjne (w czerwcu, wrześniu i w zimie). Dla oficerów artylerji wykład teoretyczny odbędzie się w pierwszych dniach czerwca, ćwiczenia praktyczne w połowie czerwca.

NADESŁANE.

Zbudujemy dom dla naszego żołnierza!

Wielki Koncert-Festyn na placu Targów Wschodnich.

Udział 5 orkiestr wojskowych.

W toku akcji na rzecz budowy **„Domu Żołnierza Polskiego“** we Lwowie, domu, w którymby się zogniskowała cała opieka i **ciepło rodzinne**, tak bardzo potrzebne dla **wychowania** żołnierza naszego, wyłonił się projekt urządzenia **wielkiej zabawy na wolnem powietrzu**, z której dochód byłby przeznaczony na rzecz zwiększenia funduszu na cel powyższy.

Jak już wczoraj donieśliśmy, w gmachu Województwa pod przewodnictwem niezwykle energicznego radcy Żeleskiego, odbyła się **konferencja** w sprawie zorganizowania **szeregu przedsięborstw** na cel powyższy, przyczem pozostawiono **inicjatywę** urządzenia popularnej atrakcji przedstawicielowi wojska i redakcji **„Gazety Porannej“**. Dziś przychodzimy do naszych Czytelników, do mieszkańców miasta Lwowa,

DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRYM DOBRO ARMJI POLSKIEJ LEŻY NA SERCU

z konkretnym planem.

Dzięki poparciu **władz wojskowych** pod protektoratem komitetu **opieki nad żołnierzem** „Gazeta Poranna“ rzuciła myśl urządzenia **wielkiego koncertu na placu Powystawowym**, koncertu artystycznego, w którym weźmie udział **5 orkiestr wojskowych.** Wczoraj o godz. 11-tej przedpołudniem przedstawiciel redakcji „Gazety Porannej“ był przyjęty przez **komendanta miasta,** dowódcę dywizji piechoty **gen. Thulliego,** który aprobował w zarysach plan urządzenia koncertu ze współudziałem władz wojskowych i był łaskaw przyrzec **daleko idącą pomoc.** Po zawiadomieniu o tem **komitetu wojewódzkiego** opieki nad żołnierzem o godz. 6 popołudniu odbyło się w Komendzie miasta

SPECJALNE POSIEDZENIE

poświęcone organizacji urządzenia **koncertu pięciu orkiestr wojskowych** na placu Powystawowym połączonego **z festynem i wieloma bardzo atrakcjami.**

Posiedzeniu temu przewodniczył pułk. **Haudek**, jako zastępca komendanta miasta, a wzięli udział major **Csadek**, kap. **Klink**, i grono współpracowników „Gazety Porannej“ z red. **Zacharjasiewiczem.** Na wstępie posiedzenia pułk. **Haudek** wyraził podziękowanie redakcji **„Gazety Porannej“** za podjęcie inicjatywy przedewszystkiem w kierunku **zbiórki marek polskich,** a następnie powitał w gorących słowach nową inicjatywę urządzenia **koncertu-festynu** na rzecz budowy **„Domu Żołnierza Polskiego“** we **Lwowie.** Po dłuższej dyskusji

USTALONO NASTĘPUJĄCY PROGRAM:

Koncert odbędzie się **w najbliższą niedzielę dnia 7. bm. na placu Powystawowym** w części zajętej przez Targi Wschodnie. Dyrektor Targów Wschodnich p. **Puchalski** w zrozumieniu pięknego i wzniosłego celu udzielił **cały teren Targów Wschodnich** do dyspozycji Komitetu oraz przeznaczył **pawilon rolniczy do użytku bufetu,** który prowadzony będzie we własnym zarządzie przez **Ognisko Podoficerów.** Przygrywać będą kolejno następujące orkiestry: **26 pułku piechoty** pod batutą kapelmistrza **Szkouli, 40 pułku piechoty** pod batutą kapelmistrza **Wilkoszewskiego, 14 pułku ułanów** pod batutą wachmistrza **Patyny, 5 pułku artylerji polowej** pod batutą kapelmistrza **Richy** i **6 pułku artylerji ciężkiej** pod batutą starszego ogniomistrza **Martynowicza.**

W DALSZYM CIĄGU PROGRAMU

poza częścią muzyczną, komitet przygotuje **kilkadziesiąt osiodłanych koni** specjalnie na ten cel wybranych i spokojnych, **a za opłatą kilkudziesięciu groszy** będzie można korzystać na wyznaczonej przestrzeni **z konnej jazdy,** przyczem będą również uwzględnione **jazdy konne dla dzieci.** Dalszą **atrakcją** będzie **strzelanie do celu z karabinów wojskowych** specjalnymi ładunkami. Wojsko założy również wzorowo urządzoną **sieć telefoniczną** na terenie Targów Wschodnich, z której za niską opłatą będzie można **w formie oryginalnie pomyślanej zabawy** korzystać. W końcu poza **pocztą polową** przygotowuje się **wielka tombola,** na którą przeznaczone są do wygrania fanty **znaczniejszej wartości.**

Wielkie corso samochodowe Czytelników „Gazety Porannej“.

Nasi Czytelnicy i Przyjaciele udadzą się na Koncert-Festyn pojazdami.

Celem ułatwienia **Czytelnikom „Gazety Porannej“** i naszym **Przyjaciołom** przejazdu na Plac Powystawowy zorganizowany będzie **z samochodów i ewentualnie zaprzęgów konnych korowód,** który złożony z kilkudziesięciu pojazdów wyruszy **w niedzielę,** około **godz. 4 popołudniu z ul. Chorążczyzny l. 31,** t. j. z przed lokalu redakcji **„Gazety Porannej“** na Plac Powystawowy.

APELUJEMY GORĄCO DO WSZYSTKICH WŁAŚCICIELI SAMOCHODÓW,

by zechcieli do dyspozycji redakcji **„Gazety Porannej“** udzielić swych wozów na przeciąg **około 30 minut,** tj. w czasie od godz. 4 do 4.30 popołudniu. Liczymy na ofiarność i powołujemy się na **szczytny cel** naszych zamierzeń i prosimy gorąco **wszystkich,** kto tylko może oddać swój wóz do dyspozycji na 30 minut, by był łaskaw

PISEMNIE, TELEFONICZNIE LUB OSOBIŚCIE

zgłaszać gotowość udzielenia wozu w redakcji **„Gazety Porannej“** w czasie od **godz. 11-tej do 3-ciej** popołudniu i od **godz. 6-tej do 10** wieczór. Telefony redakcyjne **178 i 230.**

DALSZE, NIEZMIERNIE SENSACYJNE SZCZEGÓŁY

tej największej **w obecnym sezonie atrakcji,** jaką bezwątpienia będzie nietylko **niezwykły koncert 5 orkiestr wojskowych,** ale przedewszystkiem **Festyn** połączony z najsensacyjniejszemi **niespodziankami,** oraz **Corso samochodowe,** zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

List gen. Thullie, dowódcy 5 Dywizji piechoty do redakcji „Gazety Porannej“.

Uwieńczona znakomitym wynikiem inicjatywa „Gazety Porannej“ w kierunku zbiórki marki polskiej na rzecz „Domu Żołnierza“ we Lwowie, skłania mnie do wyrażenia tych kilku słów szczerego uznania i wdzięczności.

Stanowisko „Gazety Porannej“ do potrzeb naszego żołnierza nacechowane było zawsze głęboką troską, życzliwością i myślą o niesieniu pomocy tam, gdzie jakakolwiek akcja społeczna mogła być pożądana i skuteczna. W ostatnich jednak czasach idea ta połączona została z tą rzutkością, która wydaje owoce realne i służyć może poniekąd za wzór, co zdziałać jest zdolna inicjatywa prywatna, owiana duchem patrjotyzmu i najszlachetniej pojętych obowiązków obywatelskich.

Przykładem na to jest właśnie przeprowadzona przez „Gazetę Poranną“ zbiórka, która nietylko przysporzyła środków funduszowi „Domu Żołnierza“, ale również dzięki celowej i umiejętnej propagandzie spopularyzowała tę godną poparcia ideę wśród najszerszych warstw i zainteresowała je losem instytucji, której znaczenie dla zdrowia moralnego, dla życia towarzyskiego i intelektualnego żołnierza jest pierwszorzędne.

Za przyczynienie się do zbożnego dzieła niech mi będzie wolno złożyć Panu Redaktorowi z serca płynące podziękowanie.

Dowódca 5. Dywizji Piechoty i Komendant Miasta **gen. Thullie**

Dalsze ofiary złożyli:

Michalina Korostyńska.
Wesołowska z Borysławia.
Wiktorowa.
Helena Justkowska.
Berta Wojciechowska.
I. S. z Brodów.
Felicjan Jaworski z Delatyna.
Rajmund Kukawski.

Franciszek Surmiński.
Marceli Krajewski.
Prof. dr. Wiktor Hahn.
Frania Buczakówna (ponownie).
Karolina Kozłowska.
Antoni Grodki Sales.
Schmidtowie (ojciec i syn)
Zbigniew Dyrdoń.
Stary rotmistrz.
Dr. Marcin Brill.
Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła.
Sydonja Kostecka.
Maczewska.
Marja Chrzanowska
Gustaw Ostrowski, notarjusz w Złoczowie.
Józef Karpa.
Tadeusz Sas Wisłocki, burmistrz Knyhynicz.
Anna Zipperowa.
Klapkowska.
Kinci.
Bolesławowa Lewicka.
Wojciech Kulicz ze Związku gorzelń rolniczych.
Radca Misiński.
Krzysztofowicz.
Wasiczowa.
Krystyna Strom.
Grzegorz Baranjak.
Machowska.
Ks. kan. Jurkiewicz
Marjan Kris.
Dąbrowska.
Jan Radoń.
Kadra Okręg. Szpitala kom. Nr. VI.
Drukarz Karol Dudziński.
Helena Skoczylasowa.
Lusia Krzyżanowska
Motylewski.
Eufrozyna Ginrl.
Tarnawski.
Mielniczek.
Józef Hanak.
Dyr. Seyfried.
Dr. Josse Włodzimierz.
Zakład leczniczo-protezowy dla inwalidów wojennych.
Oficerowie 6. p. a. c.
Oficerowie i szereg. 26. p. p.
Oficerowie i szereg. 6. djonu żandarmerji.
Podoficerowie 6 djonu taborów
Oficerowie i szereg. D. O. K. VI.
Sierż. Kikiewicz Władysław.
Sierż. Stojko Józef.

Imponujący projekt rozbudowy Lwowa

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Neumana drugie posiedzenie miejskiego Komitetu **rozbudowy miasta,** na którem wicepr. dr. Schleicher przedstawił stronę finansową sprawy, oraz zgłoszenia do budowy, zaś prof. **Obmiński i Biernacki** zajmowali się projektami rozbudowy domów. Wicepr. dr. Schleicher przedstawił wpływy zgłoszeń tak osób prywatnych, jak i kooperatyw o przydział gruntów i kredytów, przyczem zaznaczył, że **grunta będą udzielane tylko kooperatywom.**

Co do kredytów to ogółem wpłynęło podań na 2 mil. 400 tys. zł. Ze względu na to, że rząd nie wydał jeszcze rozporządzeń wykonawczych nie można było przystąpić do ułożenia instrukcyj co do załatwienia tych podań. **Sprawa ta będzie załatwiona w ścisłem porozumieniu z Bankiem Gosp. Kraj.,** gdy tylko rozporządzenie wykonawcze zostaną wydane. Bliższych wyjaśnień w tej mierze udzielał dyrektor lwowskiego Oddz. Banku p. **Małaczyński.**

Następnie prof. **Obmiński** omawiał sprawę

typu domów mieszkalnych,

które mają być wybudowane zapomocą kredytów rządowych, oraz przedstawił **ogólny zarys kosztów rozbudowy.**

Referent inż. Biernacki przedstawił opracowane już **projekty budowy** dostępujące wnioski:

Komitet rozbudowy uchwala **budować domy miejskie przy ul. Stryjskiej na przestrzeni 18 tys. m. kw.**

na terenie tym ma stanąć 4 do 5 pawilonów,

domy mają zawierać 4 mieszkania dwu i jednopokojowe, oraz pewną część pokoji kawalerskich,

koszt budowy jednej ubikacji nie może przenosić 5.000 zł.

Z przestrzeni przydzielonej na budowę 1/3 część ma być zabudowana, reszta przeznaczona na trawniki i dekoracje.

W latach 1925 i 26 gmina postanawia wybudować 230 do 260 mieszkań kosztem 2 i pół do 3 mil. złotych. Reszta przyznanych przez rząd kredytów (preliminowanych dla Lwowa na 7 mil.) ma być obrócona na zasilenie kooperatyw i osób prywatnych chcących budować.

W dyskusji dr. Dwernicki wnosi, aby projekt budowy mieszkań zmodyfikować w ten sposób, by pewna część część mieszkań składała się z 3-ch pokoi.

Z przebiegu dyskusji można było wyprowadzić ogólną konkluzję, że miejski Komitet rozbudowy czyni wszystkie przygotowania, aby sprawę rozbudowy wprowadzić

jak najszybciej w sferę realizacji,

i jeżeli rząd wyasygnuje przyrzeczone fundusze na ten cel, to już w roku bieżącym **możnaby liczyć na rozwinięcie żywego ruchu budowlanego.** Niestety ta kwestja stoi dotychczas

pod znakiem zapytania

jak to wynikało z referatu dr. Schleichera, a jeszcze w większej mierze z wyjaśnień dr. Małaczyńskiego, który oświadczył, że do dziś nawet jeszcze **w przybliżeniu nie może podać, jakie kredyty i kiedy zostaną przydzielone.**

Budujmy wielkie dzieło!

Z drobnych cegiełek musimy wystawić potężny gmach, nową twierdzę narodowej kultury, gimnazjum wzorowe w Brzuchowicach.

Wzorowe gimnazjum ku uczczeniu wiekopomnej „Komisji Edukacyjnej" zostanie ufundowane w lesie brzuchowickim pod Lwowem.

Zdala od rozgwaru wielkomiejskiego, w powietrzu przepełnionem wonią żywicy, zastępy młodzieży czerpać będą potrzebny sił zasób do spełniania przyszłych obowiązków obywatelskich.

Hasło: W silnem ciele — silny duch, przybierze tutaj realne kształty.

Fundatorami musimy być wszyscy. Nie pewne koła lub kółeczka, wasi wy czy stany, lecz całe społeczeństwo, zwarte i potężne we wspólnem dążeniu do idealnego wprost celu.

Komitet ułatwił nam zadanie, puszczając w obieg gustownie bardzo cegiełki, po groszy 50 za sztukę.



Nabycie tych cegiełek nie obciąży zbytnio najskromniejszego bodaj domowego budżetu, w żadnym też domu polskim nie może zbraknąć tego dowodu ofiary, złożonej na wzorowe gimnazjum w Brzuchowicach.

Budujmy przyszłość wszyscy społem!

Wynik rewelacji ministra Thugutta.

Minister Ratajski pozostaje w rządzie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 3 czerwca. (W) Sprawa przesilenia, wywołanego ustąpieniem posła Thugutta z gabinetu wyjaśniła się o tyle, że więcej już nie mówi się o powołaniu do rządu ministra bez teki, któryby przewodniczył sekcji mniejszościowej. Natomiast bardzo opornie idą pertraktacje o przeprowadzenie rekonstrukcji gabinetu w sensie przywrócenia jego równowagi. W tej chwili, w związku z ostatniemi wystąpieniami posła Thugutta, rząd nie jest skłonny do udzielenia dymisji min. Ratajskiemu, aby w ten sposób nie wywołać wrażenia, że się solida yzuje z zarzutami posła Thugutta. Sprawa dymisji min. Ratajskiego **jest odroczona na czas dłuższy.**

CHOROBA MIN. JANICKIEGO.

Warszawa, 3. czerwca. (Tel. G. P.) **Min. rolnictwa Janicki uległ atakowi serca i przerwał na pewien czas urzędowanie.**

—o—

DOSKONAŁY WYNIK POBORU REKRUTA.

Warszawa, 3. czerwca. (Tel. G. P.) W powiatach trockim i wileńskim podczas poboru rekruta rocznika 1904 stawiło się do szeregów 100 prc. powołanych.

—o—

WOJEWODA JANUSZAJTIS USTĘPUJE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. czerwca. (W.) **Wojewoda nowogrodzki gen Januszajtis ma wkrótce ustąpić ze stanowiska wojewody i powrócić do czynnej służby wojskowej.**

—o—

NOWY GMACH DLA POSELSTWA POLSKIEGO W MOSKWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. czerwca. (W). Między poselstwem polskiem w Moskwie a rządem sowieckim toczą się rokowania o przyznanie naszemu poselstwu innego dogodnego gmachu, gdyż obecny jest bardzo ciasny i niewygodny. Rokowania są na dobrej drodze, należy oczekiwać szybkiego załatwienia tej sprawy.

Wieści z Karolowych Warów

Gwoli nauce i uwadze kierowników naszych zdrojowisk.

Różnica pomiędzy zdrojowiskami naszymi i zagranicznemi. — Najwyższy sezon rozpoczął się w Karlsbadzie już teraz. — Pomimo to życie jest znośne! — Dane statystyczne z Polski. — Goście ze Lwowa. — Ks. arcybiskup Józef Teodorowicz. — Najwięcej jest Niemców, najmniej Francuzów.

(Koresp. własna „Gazety Porannej“).

Karlsbad 1. czerwca.

(y) Karlsbad, zdrojowisko znane we wszystkich zakątkach świata, pomimo gospodarczych strat, jakie poniósł w czasie wojny, nie zmienił się zewnętrznie w niczem. Ta sama idealna wprost czystość, ten sam uroczy, zielony las szumi z gór, otaczających to błogosławione przez cierpiących ludzi miejsce, te same

kipiące masy wód tryskają z szumem z wnętrza ziemi,

bez przerwy dzień i noc. Od przeszło pięciu wieków gromadzą one dokoła siebie setki tysięcy ludzi, szukających i znajdujących zawsze przy nich jeżeli nie uleczenie, to przynajmniej ulgę w cierpieniach.

To pięciowiekowe bezustanne gromadzenie się w Karlsbadzie kuracjuszów z całego świata wypłynęło na stworzenie ze stałych mieszkańców Karlsbadu bardzo miłego typu przedsiębiorcy zdrojowiskowego, który powinien służyć za wzór tak dobrze znanym tylko ze złej strony paskarzom z naszych badów i letnisk.

Karlsbad opiera swoje istnienie na kuracjuszach

i zdając sobie z tego sprawę każdy tutejszy mieszkaniec jest wprost wzruszająco uprzejmy i grzeczny dla przyjezdnych, starając się im we wszystkiem dogodzić. Rozumiejąc zaś dobrze swój interes, nie wyzyskuje obcego, często przemawiającego jakimś egzotycznym językiem, chociaż mógłby to łatwo uczynić, nawet nie zwracając uwagi bogatego przybysza. Dlatego też każdy, kto był w Karlsbadzie, tak mile wspomina swój pobyt tam, wiedząc z doświadczenia, że nie był przedmiotem wyzysku i oszustwa. Kto wie, czy nie jest dobrze dla nas, że nasze zdrojowiska nie są znane zagranicą? Bo cudzoziemiec, którego dostałyby w ręce swoje nasze hjeny zdrojowiskowe, oskubany w ohydny sposób, imię nasze oławilby zagranicą. Ta jest różnica pomiędzy zdrojowiskiem naszem i zagranicznem.

Wbrew oczekiwaniom zaczął się w Karlsbadzie w tym roku najwyższy sezon już teraz.

Zjazd kuracjuszów kolosalny.

Dane statystyczne magistratu wykazują, że w dniu 20 maja b. r. było o 480 gości więcej, aniżeli w najwyższym sezonie, jaki Karlsbad w ciągu swego istnienia osiągnął, w lipcu roku 1911.

Pomimo to życie jest zupełnie znośne, a to dzięki bezwzględnej uczciwości mieszkańców, na straży której stoją również bezwzględnie władze. Kuracjusz średnich wymagań ma tu prywatnie pokój bardzo czyściutki z idealną usługą za koron czeskich 15 do 20; w hotelu, w centrum zdrojowiska, dostać można pokój skromny za kc 35. Obfite śniadanie karlsbadzkie, składające się z kawy, jajka i bułki z masłem, kosztuje w pierwszorzędnych restauracjach 6 kc. Objad z 3 dań kosztuje średnio 15 do 25 kc., zależnie od lokalu. Taksa kuracyjna wynosi od 20 do 200 kc., zależnie od zajmowanego mieszkania.

Słowem kuracjusz, znający stosunki w naszych miejscach kąpielowych, jest tutaj w zupełności zadowolony, nie widząc powodu, dla któregoby miał z patrjotyzmu dać się obdzierać własnym z omkom w kraju.

Nader interesujące są dane statystyczne

zebrane z miejscowego urzędowego dziennika kąpielowego. Dane te dają doskonały obraz naszych stosunków w kraju, wykazując, kogo dotknęły ograniczenia paszportowe p. Władysława Grabskiego. I tak od 1 maja przybyło do Karlsbadu z Polski 377 osób na ogólną ilość z całego świata 6811 gości. Stanowi to 5 i pół procent. Z owych 377 osób narodowości polskiej jest 136 osób czyli 36 procent! Narodowości żydowskiej jes 195 osób czyli 51·8 procent. Pozostali (46 osób) są to Niemcy, i 5 Rusinów oraz Rosjan

Ze Lwowa przybyło od 1 maja 42 osób,

w tem 13 Polaków. Wśród przybyłych ze Lwowa znajduje się arcybiskup ormiań ko-katolicki, ks. Józef Teodorowicz.

Na liście kuracjuszów widzimy

wiele gości z Ameryki

północnej i południowej, jednego obywatela z Honolulu, talmudystę z Jerozolimy, Nathana Rotha i 6 osób z Moskwy o nazwiskach nierosyjskich. Wbrew wiadomościom generała Brusiłowa w Karlsbadzie niema i nie było. Pozatem są kuracjusze ze wszystkich krajów Europy, najwięcej z Niemiec, najmniej z Francji... Wogóle słyszy się prawie wyłącznie język niemiecki.

W czytelni kurhausu znajdują się dzienniki z Warszawy i Krakowa, poznańskich i lwowskich niema. W wypożyczalniach książek są polskie książki.

List z Truskawca.

Nasze zdrojowiska mogą konkurować z zagranicą.

(Korespondencja własna „Gaz. Por.“).

Truskawiec, 3. czerwca.

(St.) Utrudnienia paszportowe, tamujące wyjazdy za granicę wydają już pewne rezultaty, kierujące większą ilość letników do krajowych kąpielisk i uzdrowisk.

Zakład zdrojowy w Truskawcu należy bezsprzecznie do najpiękniejszych miejscowości klimatycznych na Podkarpaciu. Wody mineralne posiadają wprost nieocenione znaczenie **dla organizmu ludzkiego,** jeżeli chodzi **o przemianę materji** i odświeżenie **sił żywotnych.** To też co roku zieżdża do Truskawca mnóstwo kuracjuszy, którzy obok dobrego górskiego powietrza korzystają z wód mineralnych źródeł **„Marji“, „Zofji“, „Bronisławy“**, a przedewszystkiem słynnego zdroju **„Naftusi“**, szczawy alkaliczno-ziemnej, **unikatu balneologicznego** pod względem składu chemicznego.

Tegoroczny sezon w Truskawcu rozpoczął się stosunkowo wcześnie, bo już 1-go maja licznym napływem kuracjuszy. Bezwarunkowo ci, co chcą, aby kuracja **odniosła skutek,** winni udawać się tam **w pierwszym** lub **w ostatnim** sezonie, gdyż wtedy nie potrzebują wyszukiwać mieszkań, z kąpieli korzystać mogą w wybranym dla siebie najdogodniejszym czasie i **koszt utrzymania** jest najmniejszy. Zarząd poczynił w tym roku jak najdalej idące przygotowania, sprowadził przeszło **100 wanien,** aby każdy mógł swobodnie korzystać z kąpieli. Łazienki i wanny są nadzwyczaj schludne. Znać wszędzie wzorowy porządek i czystość, dzięki staraniom i opiece właściciela Truskawca i marszałka powiat. w Drohobyczu p. **Rajmunda Jarosza.** Administracyjne czynności Truskawca spoczywają w wytrawnych rękach dyrektora p. **Rudolfa Lukasa.**

Komisja zdrojowiskowa w Truskawcu uchwaliła **cennik obowiązujący** od pierwszego sezonu. Ceny w pensjonatach: za kompletne mieszkanie z obsługą, światłem wraz z całodziennem utrzymaniem wahać się mają stosownie do kategorji pensjonatu **od 7 zł.** do maksymalnie **10 zł. dziennie.** Tak samo ceny za pokoje wynoszą: jednoosobowe **od 1.50 do 4 zł., 2 osob. od 2 zł. do 6 zł.** Taksa zdrojowa: w I. sezonie wynosić ma **12 zł. od osoby,** w II. i III. sezonie **15 zł.,** a dla urzędników państw. i samorządowych **po 8 zł.** we wszystkich 3-ch sezonach. Kilku stale przez sezon ordynujących lekarzy z p. **Pelczarem** na czele zapewnia opiekę lekarską kuracjuszom. Ceny jadła są umiarkowane.

Truskawiec ma istotnie warunki przyrodzone nadzwyczajne i **może konkurować skutecznie z wielu zagranicznemi,** zwłaszcza czeskiemi i niemieckiemi uzdrowiskami.

Nowy sposób antypolskiej agitacji w Rosji sowieckiej.

Proces o... szpiegostwo na rzecz Polski.

(Telefonemat „Gazety Porannej“).

Pogranicze polsko-sowieckie, 3. czerwca.

Z Kijowa donoszą nam, że powielokrotnych odroczeniach rozpoczął się w wojskowym trybunale, 14-go korpusu strzelców, głośny na całą Rosję sow. proces 17 osób, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski (?). Do procesu tego już oddawna przygotowanego, rząd Ukrainy sow. przywiązuje olbrzymie znaczenie. Przewodniczy prezes trybunału tow. Ramów, a jako oskarzyciele — prócz naczelnego prokuratora Malutina, występują „publiczni oskarzyciele“ znani komuniści: naczelny redaktor „Prawdy“ Skarbek (Polak) oraz red. „Czerwana druja“ Gus. Obrony 17 „szpiegów“ podjęli się znani jeszcze z czasów przedwojennych adwokaci Puchtiński, Ratner, Rasyba i inni.

Rok temu, w pociągu z Kijowa do Charkowa, aresztowano akademiczkę instytutu Archeologicznego, Ninę Krzeczkowską (Polkę), przy której rzekomo znaleziono szereg podejrzanych szyfrowanych dokumentów. Wedle zdania sowieckich fachowców, ważne dokumenty te, zawierały daty tyczące dyslokacji armji czerwonej na prawobrzeżnej Ukrainie. Krzeczkowska jak by miała się przyznać, że dokumenty wiozła do Charkowa by je oddać urzędnikowi polskiej misji w Charkowie Pawłowskiemu za wynagrodzeniem, przyczem rzekomo pośredniczyli sekretarz misji Wielowiejski oraz urzędniczka jakaś „panna Marja“ (?).

Główną figurą procesu jest ex. generał carski Bielawin, który po klęsce Denikina wstąpił do armji czerwonej, gdzie — dzięki fachowym zdolnościom, prędko uzyskał wybitne stanowisko — naczelnika kawalerji 12 armji, a następnie nawet inspektora wojskowych formacji czrezwyczajki. Po demobilizacji Bielawin osiedlił się w Kijowie, gdzie prowadził intenzywną agitację antysowiecką. W tym celu kolejno udawał rybaka, szewca, murarza i td. szerząc propagandę wśród mas. Nareszcie, Bielawin nawiązał kontakt z b. kolegami wojskowymi: naczelnikiem operacyjnego oddziału dywizji czerwonej Iwanowem, oficerem Brilewiczem i in. Od nich miał dostawać tajne dokumenty wojskowe. Wśród 17 oskarżonych są 3 kobiety, Krzeczkowska, jej matka, oraz jej koleżanka Wiera Jerszowa. Prawie wszystkim podsądnym grozi kara śmierci.

Należy jeszcze zaznaczyć, że w związku z wszczęciem tego głośnego procesu (o czem jedyna w całej prasie polskiej doniosła „Gaz. Poranna“) pod zarzutem przynależności do organizacji Bielawina został już osądzony na śmierć i rozstrzelany niejaki Węgliński.

O przebiegu i wynikach procesu, budzącego olbrzymie zainteresowanie, nie omieszkamy poinformować naszych Czytelników.

Obława na Panicza w wojew. krakowskiem.

(+) W ciągu dni ostatnich policja okręgu krakowskiego przeprowadzała na terenie województwa obławę w poszukiwaniu bandy Kosiora, zwanego Paniczem, w Krakowie, gdzie Panicz często bywa, aresztowano 11 podejrzanych indywiduów. Równocześnie w Bochni zaszedł wypadek ograbienia pewnego kupca, któremu bandyta przedstawił się jako Panicz. Chodzi tu prawdopodobnie o fanfaronadę jakiegoś podrzędnego opryszka, strojącego się w cudze piórka.

Z sali koncertowej.

Legenda o św. Elżbiecie, oratorjum Fr. Liszta. (Koncert „Lutni").

Inicjatywie i działalności artystycznej ks dra Michała Wyszyńskiego, dyrygenta „Lutni", zawdzięcza nasza publiczność zapoznanie się z jednem z najwspanialszych dzieł Liszta, z 4-aktową „Legendą o św. Elżbiecie", kompozycją wokalno-instrumentalną, napisaną w stylu oratoryjnym do poematu O. Requette'a. Dla jednostek, zajmujących się gorliwie literaturą muzyczną, a specjalnie twórczością Liszta, byłoby może pożądanem, by ocenę wykonania — na lwowskiej estradzie pierwszego — poprzedził analityczny rozbiór kompozycji, a może też libretta, obejmujący zarazem charakterystykę najwybitniejszych części tego utworu, nasuwających się pod względem niezwykłego waloru i siły działania na audytorjum na plan pierwszorzędny. Jedno i drugie uniemożliwia niestety wyłaniający się z wydatnego u nas ruchu muzycznego brak czasu i miejsca na skreślenie fejletonu, poświęconego studjom znakomitego dzieła słynnego wirtuoza - kompozytora. Zaznaczam więc tylko, że doskonałemu przeważnie wykonaniu utworu Liszta towarzyszył liczny szereg nieprzeciętnych wrażeń, odniesionych w audytorjum, a tem samem, i sukcesów. Jedynym czynnikiem ujemnie działającym była tu niemiłosierna, prawdziwie tasiemcowa długość niektórych ustępów, mogąca nawet wobec precyzyjnej interpretacji, licznych prze pięknych momentów wieczoru i audytorjum dość muzykalnego wywołać pewne znużenie. Taki szkodliwy „dodatek" jest nieunikniony, gdy produkcja, jedną tylko krótką przerwą przegrodzona, trwać musi do godz. 11.30, a fizyczne zmęczenie słuchaczów utrudnia w końcu możność percepcji i wchłaniania w siebie piekna, że tak powiem, duchowego. Mimo swej genjalnej pomysłowości nie liczył się kompozytor z tym dodatkiem i z rozmiarami swego dzieła i na tej podstawie możnaby porównywać Liszta z serdecznym jego przyjacielem, Ryszardem Wagnerem, którego również zaliczano do mistrzów nadzwyczajnie — gadatliwych...

Artystycznym, tak dodatnim rezultatem, uwieńczonym usiłowaniem dyrygenta ks. dra Wyszyńskiego. jego sumiennej pracy i energicznej batucie należą się słowa rzetelnego uznania. Całość produkcji, nastręczającej sporo tak poważnych i rozmaitego rodzaju trudności, odznaczała się niełatwą do osiągnięcia pewnością na punkcie intonacji i rytmiki, a zasilona współudziałem uczenic II. Seminarjum naucz. (klasy śpiewu prof. Adamczaka) chóry „Lutni" brzmiały metalicznie i pięknie, dostrajając się doskonale do wysokości swego zadania. Do artystycznego przeważnie wykonania, świadczącego wymownie o pietyzmie dla autora „Legendy św. Elżbiety", przyczynili się rzetelnie soliści, z których wymieniam na pierwszem miejscu muzykalnie i z pewnem zabarwieniem dramatycznem śpiewającą p. E. Kopaczyńską (bardzo dobra ks. Elżbieta) i znakomitego interpretę partji ks. Ludwika, artystę opery p. F. Schütza. Piękny, o szlachetnem brzmieniu głos tego z świetnem zrozumieniem frazującego śpiewaka przyczynił się w pierwszej linji do powodzenia I. części „Legendy". Jako materjał wokalny, niezwykle wydatny i na podstawie swego dźwięku sympatyczny, wyróżnił się głos p. E. Müllera, wykonawcy ról król. delegata i marszałka. Poprawnie również wywiązali się ze swych zadań p. K. Kościńska, przedstawicielka ks. Zofji i p. prof. St. Rogus, wykonawca partyj ks. Hermana i cesarza Fryderyka.

Publiczność, zapełniająca salę Polsk. Tow. Muz. do połowy, nie szczędziła dyrygentowi i wszystkim wykonawcom serdecznych oklasków i objawów zadowolenia.

Fr. Neuhauser.

Wśród pism i książek.

Bibljoteka Dzieł Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5. wydała ostatnio M. B. Lepeckiego „U wrót tajemniczego Maghrebu". Autor „W krainie Jaguarów", świetnej książki podróżniczej, którą rozchwytali czytelnicy polscy w ciągu trzech tygodni — daje obecnie nową rzecz egzotyczną. „U wrót tajemniczego Maghrebu" obfituje w obrazy tak barwne, opisy przygód tak nadzwyczajne, że książka ta, opisująca zdarzenie prawdziwe — jest jakby powieścią fantastyczną. Nowa praca Lepeckiego jest nowym dowodem ciekawego talentu młodego autora.

Z sali sądowej.

Proces szpiega, „żołnierza rewolucji".

Na ławie oskarżonych zasiadło mocno mieszane towarzystwo:

Trzynastu spólników: szoferzy, goniec D. O. K.. cyrkowiec-atleta, gajowy, gimnazjalista i kilku huculów.

(—) Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rano rozprawa przeciwko wielkiej szajce szpiegowskiej, złożonej z 13 osób, z głośnym Zygmuntem Linkiem na czele, która w roku ubiegłym na wielką skalę uprawiała szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiedli: Zygmunt Link, Marja Link, Bruch Juljan, szofer, Andrzej Pawlaczek b. goniec D. O. K., jego syn Karol Pawlaczek, b. atysta cyrkowy i atleta, Franciszek Nowak szofer, Estachy Bilecki, b. gajowy w Słobódce l śnej, Wasyl Halaruk ucz. VI kl. gimn. oraz huculi Mikołaj Babiuk, Michał Hałeruk, Jurko Osławski i Piotr Mykietiuk. Przed rozpoczęciem rozprawy prokurator Cutler wniósł o tajność rozprawy ze względu na porządek publiczny, co też trybunał uchwalił. W ciągu dnia wczorajszego zeznawał pierwszy oskarżony Link, a zapytany, czem jest, oświadczył, że jest żołnierzem rewolucji i przyznał się do wszystkich czynów karygodnych, zarzucanych mu przez akt oskarżenia. Inni oskarżeni w toku dochodzeń wyparli się wszelkiej winy.

Rozprawie przewodniczy radca Majer, wotują s. o. Socha i Młynarski, bronią adw. dr. Akser, Zarzycki i Dawydiak.

Tragedja rumowanego.

Apel do obywatelskiego sumienia.

Wczoraj o godz. 10 rano miała się odbyć rumacja p. E. S., słuchacza Politechniki z mieszkania przy ul. Kopernika 12. Ponieważ p. S. mieszka razem z matką staruszką, nie mogącą się znaleźć na bruku, przeto grono kolegów pana S. udało się w delegacji do właściciela kamienicy, adwokata dra Ziona z prośbą, by zechciał rumację usunąć na krótki bodaj przeciąg czasu. Dr. Zion uznał za stosowne delegacji młodzieży nie przyjąć i zawezwał policję.

Nie wchodząc w ocenę tego czynu, młodzież technicka i uniwersytecka apeluje do obywatelskiego sumienia dr. Ziona, by powstrzymał rumację do chwili, w której p. S. zdoła zapewnić matce staruszce dach nad głową.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Pol. Tow. Księgarni kolejowych „Ruch".

Dnia 27. maja br. odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Polskiego T-wa Księgarni Kolejowych „Ruch" S. A w Warszawie.

Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej p. Gustaw Wolff, poczem na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia powołano przez aklamację p. posła Karola Rzepeckiego, który zaprosił na asesorów pp. M. Niklewicza i J. Czarneckiego z Krakowa, a na sekretarza p. dr. M. Ziemnowicza z Krakowa.

Prezes Zarządu p. Tadeusz Tchorzewski przedstawił działalność T-wa za ubiegły rok, podkreślając, że w związku ze stopniowem uzdrowieniem stosunków gopodarczych powojennych ustaliły się ceny wydawnictw, co wpłynęło na pewien wzrost czytelnictwa zarówno pism jak i książek. Jednocześnie z unormowaniem się i powiększeniem obrotów, usprawniona została organizacja. Mianowicie przy dość znacznych kosztach inwestycyjnych **powiększono liczbę księgarni kolejowych, których obecnie jest przeszło dwieście.** Odpowiednio do potrzeb rozszerzono znacznie istniejące kioski, oraz zbudowano cały szereg nowych. Ponadto pozyskano odbiorców hurtowych na pisma i wydawnictwa własne w miastach prowincjonalnych w całej Polsce.

Licząc się z powstaniem i rozwojem własnego polskiego portu, zbudowaną została w Gdyni na stacji obok budynku dworca duża księgarnia, która w ubiegłym już sezonie letnim oddała podróżującym, licznym wycieczkom, oraz miejscowej publiczności znaczne usługi.

Nabyło też T-wo „Ruch" parcelę pod Kamienną Górą w tym celu, aby pobudować tam w przyszłości swoją stałą placówkę.

Z dużemi przeciwnościami i przy dużym nakładzie energji i pracy powołano do życia ekspozyturę T-wa „Ruch" w w. m. Gdańsku. Oddział tamtejszy założył biuro dzienników i księgarnię sortymentową, będącą w kontakcie z całą tamtejszą polonją, ucząca się młodzieżą i polskim gimnazjum gdańskim. Specjalna Spółka powołana przez T-wo „Ruch", prowadzi na podstawie umów z Dyrekcją kolejową księgarnie i reklamę na stacjach w. m. Gdańska, rozwijając się zupełnie pomyślnie.

W dziedzinie Rozkładów jazdy T-wo „Ruch" jest nakładca Urzędowego rozkładu jazdy, który z roku na rok doskonaląc się, pod każdym względem spełnia swoje zadanie i nie ustępuje zagranicznym tego rodzaju wydawnictwom. Niezależnie od obejmującego całą Polskę Urzędowego Rozkładu Jazdy, T-wo „Ruch" wydaje szereg małych rozkładów na poszczególne Dyrekcje kolejowe. Wszystkie te rozkłady jazdy zyskały sobie duże rozpowszechnienie i popularność wśród publiczności.

T-wo „Ruch" kontynuowało w ubiegłym okresie sprawozdawczym wydawnictwa własne, a mianowicie: półroczne albumy mód, poza tem przewodniki, mapy, plany miast, pocztówki, między innemi pierwszy raz w tym roku wielobarwne z widokami wybrzeża polskiego niektórych miast itp.

W celu sprostania zadaniom, które wyłaniają się wskutek stałego rozwoju Towarzystwa, Zarząd instytucji nabył w końcu roku sprawozdawczego obszerny plac w Warszawie, na którym staną odpowiednie pomieszczenia na biura, ekspedycję i składy. Realizację budowy odłożono na rok bieżący.

Następnie dyrektor-zarządzający p. Stanisław Godycki-Cwirko przedstawił sprawozdanie rachunkowe za rok operacyjny 1924, które zebrani, na wniosek Komisji Rewizyjnej przyjęli, udzielając Radzie Nadzorczej i Zarządowi absolutorjum. **Ze sprawozdania tego wynika, że świadczenia na rzecz Państwa z tytułu podatków i opłat umownych z Zarządem kolei i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej obciążyły w 1924 r. T-wo „Ruch" kwotą zł. 281.567, czyli przeszło zł. 800 dziennie.** Jeśli zważymy, że gros interesów T-wa stanowi obrót prasą codzienną i perjodyczną, to dochód dla Państwa z jedynej tego rodzaju w kraju instytucji, której placówki kulturalno-oświatowe objęły już całą Polskę, należy uważać za nader poważny.

Przy podziale czystych zysków T-wa „Ruch" Walne Zgromadzenie przeznaczyło zł. 10.000 do dyspozycji odnośnych władz Państwowych na zakup samolotu do szkolenia, zapoczątkowując w ten sposób akcję społeczną dla popierania lotnictwa polskiego.

Dokonano wreszcie wyborów, które dały wynik następujący: do Rady Nadzorczej zostali wybrani: pp. poseł K. Rzepecki i redaktor L. F. Fryze (ponownie), poza tem w skład Rady Nadzorczej wchodzą pp. Gustaw Wolff, Stefan Krzywoszewski, Mieczysław Niklewicz, ks. Niedziela, dr. M. Ziemnowicz, Roman Jasielski i dr. Jan Załuska. Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. Benona Perzyńskiego, Władysława Buchnera, Bolesława Jankowskiego, Kazimierza Gubrynowicza i Aleksandra Słapę.

Zarząd stanowią: pp. Tadeusz Tchorzewski prezes, Stanisław Godycki-Cwirko dyrektor-zarządzający, Zygmunt Arct i dr. Jan Gebethner.



HOTEL EUROPEJSKI. (Plac Marjacki). Przyjechali 2. czerwca 1925.

Dr. Sklenarz Leopold z Warszawy. Dr. Mazurek Paweł, prof. z Tarnopola. Minakow Nikita, obyw. z Krzemieńca. Hr. Czosnowski Jakób, obyw. z Krzemieńca. Hr. Czosnowska Marja, córka obyw. z Krzemieńca. Chmielewski Tadeusz z Jaworowa. Gayowa Matylda, żona sędz. ze Złoczowa. Błyskal Franciszek, dzierż. dóbr z Zadwórza. Inż. Lastreger Henryk z Warszawy. Noppes Friedrich, kupiec z Wiednia. Dąmbski Edward, adw. z Przemyślan. Poznański Jan, dyr. Banku z Kamionki Str. Koczej Feliks, urzędn. z Zarzecza.

TEATR WIELKI.

Czwartek 4 bm. „Casanowa“.
Piątek 5 bm. „Tannhäuser“ (wznowienie).
Sobota 6 bm. „Królowa Saby“.

TEATR MAŁY.

Czwartek 4 bm. „Dzikus“.
Piątek 5 bm. „Dzikus“.
Sobota 6 bm. „Dzikus“.

TEATR NOWOŚCI

Czwartek 4 bm. „Dama w purpurze“.
Piątek 5 bm. „Dama w purpurze“.
Sobota 6 bm. „Dama w purpurze“.

*

„Tannhäuser“. Wznowienie arcydzieła Wagnera, które odbędzie się w piątek, spotka się napewno z dużem zadowoleniem sfer muzykalnych Lwowa. Wznowienie będzie miało prawie zupełnie nową obsadę.

„Dzikus“. W Teatrze Małym coraz większą popularność zdobywa sobie ta miła amerykańska komedja „Dzikus“ grany będzie codziennie przez cały tydzień.

„Joanna d' Arc“. W szybkiem tempie postępują naprzód przygotowania do wystawienia potężnego dramatu Shava, który ujrzymy prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu. „Joanna d' Arc“ otrzyma również najstaranniejszą oprawę sceniczną.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 4 czerwca 1925 o godz. 18. w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu.

Święto Spółdzielczości w lwowskiem Ognisku oficerów. Poświęcony szlachetnemu celowi Wieczór w ognisku oficerów, przy ul. Fredry l. 1, wywołał już bardzo znaczne zainteresowanie wśród warstw kulturalnych we Lwowie. Protektorat, który objęli pp. Garapichowie, Neumannowie, Lindowie i Thulliowie, oraz znana ofiarność Korpusu Oficerskiego daje gwarancję, że łącznie z wzniosłym celem pójdzie i wesoła zabawa i osobisty pożytek gości. Komitet oprócz bardzo zajmującej i urozmaiconej części koncertowej Wieczoru, przygotował tombolę, a jakość i ilość wygranych stanowić będzie dla gości niebywałą atrakcję, a dla szczęśliwych, których będzie dużo), zazdrości godną nagrodę. Zabawa taneczna przypomni gościom najbardziej upajające wieczory karnawału. Dodać należy bufet we własnym zarządzie, a więc bardzo tani. Zaproszenia na Wieczór wydaje Zarząd Wojskowej Spółdzielni DOK. VI. przy ul. Czarnieckiego l. 7. Cena biletu wstępu 2 zł., dla akademików i oficerów 1 zł.

Lwowskie Tow. Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny Wykład. doc. Gąsiorowski: „Pracownie bakterjologiczne i niektóre działy publiczsłużby zdrowia w Stanach Zjedn.

Posiedzenie Sekcji historji sztuki i kultury Towarzystwa Naukowego odbędzie się we czwartek dnia 4 bm. o godzinie 6. w sali Instytutu archeologicznego Uniwersytetu J. K. (ul. św. Mikołaja 4 II. p) Na porządku dziennym referat dra Tadeusza Mańkowskiego: „Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta w świetle korespondencji z Augustem Moszyńskim“.

Z Tow. walki z gruźlicą. We czwartek 4-go przy ul. Lindego 5 od 1. do 2. odbędzie się odczyt dra Henryka Gorczyńskiego, starszego asystenta Uniwersytetu, na temat: „Hygjena jamy ustnej u dziecka“.

Polskie Towarzystwo prawnicze. Dnia 13 czerwca br. o g. 18. odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul Mickiewicza 5a I. p. Walne zgromadzenie członków.

Związek Nauczycielek we Lwowie (Klonowicza 7) urządza 6-tygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego.

Zgłoszenia przyjmuje **Biuro Związku** codziennie od 12—1-szej. 3119-2

Dwa nieszczęśliwe wypadki skutkiem spłoszenia się koni.

Dwie dziewczynki i jeden żołnierz ofiarami.

(—) Na ul. Kleparowskiej konie wiejskie powożone przez Mikołaja Pontego z Borek Dominikeńskich spłoszyły się wczoraj w południe na widok samochodu i poniosły wóz, na którym oprócz powożącego znajdowała się Ahafja Mokryk, Iwan Popak, oraz dwie małe dziewczynki, Antonina i Alicja, córki Edwarda Rykowa. Skutki spłoszenia się koni były straszne. Wszyscy jadący wypadli z wozu, a obie dziewczynki dostały się pod koła. Alicja doznała ciężkich obrażeń, Antonina nieco lżejszych. Alicję odstawiono do szpitala powszechnego, zaś Antoninę pozostawiono opiece domowej.

Popołudniu znowu ul. Janowska była widownią nieszczęśliwego wypadku skutkiem spłoszenia się koni wojskowych, prowadzonych przez szeregowców Ignacego Boczkowskiego i Jana Stefańskiego ze szkoły podoficerskiej taborów. Konie spłoszywszy się na widok tramwaju, pociągnęły za sobą obydwu żołnierzy. Stefański doznał silnych potłuczeń, tak, że odwieziono go do szpitala wojskowego.

Beczkowóz mordercą woźnicy.

Tragedja nocna na ustronnej ulicy. — Rano przechodnie znaleźli zimnego trupa.

(—) Wczorajszej nocy zdarzył się na ul. Tkackiej wypadek, który pociągnął za sobą ofiarę w życiu ludzkiem. Mianowicie woźnica wakładzie czyszczenia kanałów Romualda Siegla, Zacharko Borowicz jadąc beczkowozem, prawdopodobnie skutkiem nieostrożności własnej, przewrócił beczkowóz i sam wpadł pod niego, a przywalony ciężarem, nie mógł się z pod niego wydobyć. Ponieważ działo się to w porze nocnej na ulicy mało uczęszczanej, krzyków jego o pomoc nikt nie słyszał i nieszczęśliwy nie mogąc się wydobyć z przygniatającego go ciężaru, wyzionął ducha. Przechodnie rano zastali już zwłoki nieszczęśliwego, o czem zawiadomili policję.

Wkrótce na miejsce nieszczęśliwego wypadku przybyła komisja sądowa lekarska w asystencji policji, poczem na polecenie 1 karza odstawiono zwłoki do kostnicy.

Niezwykle uparta samobójczyni.

W jednym dniu podrzyna sobie gardło i rzuca się z II. p. na bruk. Mimoto śmierć ją ominęła.

We wczorajszym numerze donieśliśmy o zamachu samobójczym Franciszki Śliwy, żony konduktora kolejowego, zam. przy ul. Na Bronie 24, która targnęła się na swe życie, podrzynając sobie brzytwą gardło. Gdy Pogotowie ratunkowe odwiozło ją w groźnym stanie do szpitala powszechnego, desperatka po dwugodzinnym tam pobycie wykorzystawszy chwilową nieobecność dozorczyni, rzuciła się z II: p. na podwórze. Jednak i ten drugi zamach na życie nie spowodował śmierci. Powodem samobójstwa był od kilku lat trwający rozstrój nerwowy.

Składki.

Na maszynę dla sieroty po urzędniku państw.: Antoni Biberstein Błoński, Nowosławce zł. 5.



Lot naokoło Niemiec, który odbywa się od niedzieli, nie spowodował jeszcze żadnego wypadku. W locie bierze udział 71 samolotów.

Niezwykły napad na sklep jubilerski.

W biały dzień, w oczach przechodniów.

(f) W Ameryce nawet tempo zbrodni jest amerykańskie, tzn. niezwykłe i fascynujące. Np. niedawno w N. Jorku na jednej **z pryncypalnych ulic** bandyci **w biały dzień** napadli wielki sklep jubilerski, właściciela i jego trzech subjektów skrępowali i ułożyli na ziemi, poczem całkiem **spokojnie i systematycznie** zabrali się do grabieży. Spakowali wszelkie bizuterje znalezione w sklepie, a ponadto jeden z opryszków, **ubrany jak gentleman,** począł najspokojniej opróżniać wystawę sklepową w oczach setek przechodniów, którzy byli przekonani, że to subjekt jubilera **robi nową wystawę.** Dokonawszy dzieła wsiedli do czekającego auta i odjechali, unosząc **olbrzymi łup.** Skrępowani jubilerzy oswobodzili się w ten sposób, że jeden z nich **schwycił zębami** zwisającą tubę aparatu telefonicznego, a drugi mówiąc do niej zaalarmował policję.

Bolesny, ale radykalny środek na pijaków.

Ukąszenia pszczół leczą alkoholików.

Nowojorski „Daily Herald“ przynosi **sensacyjną wiadomość,** która zapewne przerazi zbyt zapamiętałych amatorów spirytualji. Według **relacji urzędowych,** władze lekarskie w Waszyngtonie naradzają się nad wprowadzeniem w zastosowanie przepisów o **używaniu pszczół roboczych** do uspokajania pijaków. Nie chodzi tu o wymyślenie nowej bolesnej kary na przeciwników prohibicji, i nie o szykanowanie alkoholików, lecz **o prawidłową kurację lekarską,** która ma uwolnić ludzkość od klęski pijaństwa. Już oddawna stwierdzono, że trucizna wprowadzona do krwi przy ukąszeniach pszczół, jest doskonałym środkiem **na reumatyzm, ocierpienia artretyczne, zapalenia skóry.** Zdarzało się, iż chorzy cierpiący na te choroby byli przez jad pszczeli **gruntownie wyleczeni.** Otóż Ameryka zaczęła w tym kierunku robić doświadczenia i **pewną liczbę pijaków** poddała ukąszeniom pszczół. Zarazem przekonano się, iż pijacy poddani ukąszeniom pszczół uczuwają natychmiast **nieprzeparty wstręt do alkoholu.** Zbliża się doba przekonania ogółu o użyteczności wynalazku.

Nieprawdopodobna historja wiedeńskiego żebraka.

Rozbijał się autami w towarzystwie dam z półświatka.

(f) Szczególny proces toczył się w tych dniach przed sądem wiedeńskim. Oskarżony, 51 letni Herman Wanderhart, nie uważał za stosowne zjawić się na rozprawę. Stał on pod zarzutem nałogowego żebractwa, za które był karany już 91 razy! Ten niezwykły dziad potknął się w karjerze swej ostatnio na jakimś przechodniu, który wręczywszy mu jałmużnę 10 groszy usłyszał grzeczne podziękowanie: „wiedeńskiemu żebrakowi daje się najmniej szylinga. Zapamiętaj to sobie, delikatna osobo!“ — Wanderhart znany był z tego, że co tydzień po „zamknięciu rachunków“ najmował auto i wystrojony elegancko, w towarzystwie kilku przyjaciół i wesołych damulek rozbijał się po knajpach, fundując i rozrzucając pieniądze. — Żebrak bonwiwant został zaocznie skazany na miesiąc więzienia.

„Lewiatan“ jedzie do Moskwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 czerwca. (W.) **Wyjazd wycieczki przemysłowców polskich do Moskwy został odroczony** ze względów natury technicznej i organizacyjnej. Nastąpi on w najbliższym czasie. Wycieczka ma charakter wyłącznie prywatny. Obejmuje ona delegatów t. zw. „Lewiatana“ czyli centralnego związku przemysłu, handlu i górnictwa. Rząd sowiecki przypisuje wielką wagę do tej wycieczki, a przebywający obecnie w Moskwie poseł **Wojkow nadał tej wycieczce rozgłos,** przypisując jej wielkie znaczenie

Rzeczy ciekawe.

Dwaj ludzie stracili niewinnie po jednem oku.

W Warszawie p. Osłowski ujrzał na ulicy **dwu ludzi** okładających się kijami. Jednemu pękła laska, a wówczas przeciwnik zaczął grzmocić rozbrojonego. Osłowski stanął w jego obronie, ale wówczas „ofiara“ zamiast wdzięczności, pochwyciła ostry ułamek laski i wepchnęła go Osłowskiemu w oko, które wypłynęło. Nędznik, sprawca okaleczenia, jest to znany kryminalista Matuszkiewicz. Niemal równocześnie w parku „Promenada“ niejaki Krzyszkowski wybił laską jedyne oko St. Litererowi, oślepiając go doszczętnie. Sąd skazał go na 2 lata więzienia

20-tysięczne audytorjum w senzacyjnym procesie.

(+) Donosiliśmy już, że niejaki prof. Skope w Dayton (Ameryka) aresztowany został zato, iż dzieciom w szkole wykładał teorję Darwina. Purytańskie sfery miejscowych dygnitarzy uznały to za obrazę biblji i spowodowały zamknięcie profesora. Proces prof. Skope stał się niepowszednią senzacją. Ze wszech stron ściągnięto 20 tysięcy słuchaczy, dla których musiano urządzić osobny obóz za miastem. Aby te rzesze mogły śledzić tok procesu, z przedsiębiorczością iście amerykańską połączono salę sądową z okolicznym placem zapomocą radiofonów i wielkich tub.

Tajemnica trupa kobiety w walizie została wyjaśniona.

Urzędnik z Cytadeli aresztowany — W mieszkaniu jego znaleziono szereg skrwawionych przedmiotów. — Ostatni, którego widziano z zamordowaną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. czerw.a. (w) Tajemnica krwawej walizy, zawierającej szczątki zamordowanej kobiety, wyjaśniła się. Mianowicie policja aresztowała niejakiego Franciszka Królikowskiego. urzędnika cywilnego w Cytadeli. W jego mieszkaniu znaleziono plamy krwi w mieszkaniu jego matki skrwawione ubranie, spodnie, kamizelkę oraz siekierę okrwawioną. Królikowski zaprzecza, jakoby miał zabić Michałowską i twierdzi, że jedynie widział się z nią trzykrotni. Świadkowie natomiast utrzymują. że po raz ostatni miał z nią schadzkę w dniu jej zniknięcia z domu.

Ze sportu.

Gry reprezentacyjne!

Lwów walczyć będzie w niedzielę na dwóch frontach.

Najbliższa niedziela stoi pod znakiem spotkań reprezentacyj lwowskich. Przedstawicieli grodu naszego walczyć będą na dwóch frontach, jedna drużyna wyjedzie do Krakowa, natomiast druga stawi na własnem boisku czoło przedstawicielom Przemyśla.

Ze spotkań powyższych większe znaczenie przypada zawodom krakowskim. Od szeregu lat walczą obie małopolskie stolice o hegemonję w polskiej piłce nożnej. Widomym znakiem tych zmagań są międzymiastowe spotkania o puhar Żeleńskiego, powtarzające się od szeregu lat dwa razy do roku. Warunkiem definitywnego zdobycia puharu jest trzykrotne, bezpośrednie zwycięstwo. Kilkakrotnie już tak Kraków, jak i Lwów był prawie u celu, zawsze jednak przy ostatnim skoku zabrakło sił i taniec rozpoczynał się na nowo Ostatnie spotkanie przyniosło grodowi naszemu klęskę, o ile więc reprezentantom naszym i teraz powinie się noga, to Kraków znów będzie miał najlepsze szanse na zdobycie nagrody.

Sytuacja Lwowa jest w obecnej chwili o tyle niekorzystna, iż przy układaniu drużyny reprezentacyjnej wypadło zrezygnować z graczy Pogoni, którzy w tym dniu walczą z poznańską Wartą o mistrzostwo Polski. W rachubę wchodzą obecnie jedynie Czarni i Lechja. Wedle informacji chce kapitan Związkowy p. T. Kuchar oprzeć się w pierwszym rzędzie o drużynę Czarnych, wzmocnioną w poszczególnych punktach przez graczy Hasmonei. Z graczy Hasmonei bierze p. Kuchar pod uwagę: Steuermana, Wertera, Redlera i Schneidra.

Większe trudności sprawia wystawienie drugiego garnituru przeciw Przemyślowi. Tutaj pozostają p. Kucharowi do dyspozycji Lechja i Sparta, jakoteż siedmiu graczy Hasmonei. Należy się spodziewać, iż szkielet drużyny reprezentacji stanowić będzie Hasmonea uzupełniona graczami Lechji i Sparty.

Widoki Lwowa są dość niewyraźne, spodziewamy się w każdym razie, iż przedstawiciele nasi dołożą wszelkich sił i starań, by godnie zareprezentować barwy grodu naszego.

O mistrzostwo Polski!

Walczyć będą Warta i Pogoń.

Drugi etap walk o mistrzostwo Polski znajduje się poza nami

Wedle przewidywań sklasyfikowali się do walk finałowych w grupie II-giej Warta — Poznań, a w grupie III-ciej Pogoń — Lwów. Komu przypadnie w udziale zaszczyt reprezentowania grupy I szej zadecyduje spotkanie ŁKS. — Wisła, które odbędzie się następnej niedzieli na neutralnym gruncie w Katowicach.

Na pierwszy ogień walk finałowych idą Warta i Pogoń. Zawody drużyn powyższych odbędą się następnej niedzieli na boisku Pogoni. Walka zapowiada się bardzo interesująco, nie ulega wątpliwości iż obie strony dadzą ze siebie maksimum wysiłków i umiejętności. Większe szansy przypisujemy Pogoni, choćby już z tego względu, iż walczyć będzie na własnem boisku, wśród własnej publiczności.

M. S.

*

ŚWIĘTO SPORTU I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Pierwsze święto sportu i przysposobienia wojskowego, urządzone w Zielone Święta na boisku Tow. Zab. Ruchowych udało się w zupełności. Wyniki osiągnięte przedstawiają się następująco:

100 m.: 1) Oświęcimski (K. K) 11.1", 2) Stachniewicz (Semin.) 11.7", 3) (K. K) 12".

Skok w dal: 1) Partyka (Semin.) 5.23 m., 2) Oświęcimski (K. K.) 5.21 m., 3) Chociej (K. K.) 5.20 m.

Rzut granatem: 1) Partyka (Semin.) 46.99 m., 2) Galica (K. K.) 46.19 m., 3) Grabowski (Semin.) 45.38 m,

Skok w wyż: 1) Chociej (K. K.) 1.54 m., 2) Malczewski (K. K.) 1.49 m., 3) Grabowski i Partyka (Semin.) po 1.45 m.

Rzut kulą 5 kg.: 1) Partyka (Semin.) 10.55 m., 2) Jedziniak (K. K.) 10.26 m., 3) Grabowski (Semin.) 10.12 m.

Bieg rozstawny 10×100 uczniów młodszych od 14—16 lat: 1) Korpus Kadetów 2.07.8" zdobywa nagrodę wędrowną, 2) Gimnazjum IV 2.15", 3) Gimnazjum X 2.18".

Bieg rozstawny 10×100 uczniów powyżej lat 17: Korpus Kadetów 2.06.7", 2) Gimnazjum IV 2.14.2", 3) Gimnazjum IX 2.15".

Tennis, gra pojedyncza: 1) Remisowski (Gimn. IV), 2) Limanowski (gimn. VIII); gra podwójna: 1) Christ-Janelli (gimn. I), 2) Cwenarski-Wajdowicz (gimn. X).

W piłce ręcznej I miejsce zdobywa IV gimnazjum.

Jazda na rowerze. Sztafeta 4×5000 m.: 1) gimn. VIII 40.08", 2) filja gimn. XI 40.18, 3) gimn. IX 44.48".

Strzelanie drużynowe: 1) gimn. XI 280 punktów, 2) gimn. VII 279 punktów, 3) gimn. VIII 258 punktów; jednostkowe: 1) Ladler (gimn. IV) 64 punktów, 2) Tołłoczko (gimn. Jordana) 68 punktów, 3) Borzewski (gimn. I) 62 punktów.

Poza konkursem Korpus Kadetów: drużynowo zdobywa 322 punktów, jednostkowo: 1) Gutowski 67 punktów, 2) Desku 65 punktów.

Życie gospodarcze.

PODATKI W CZERWCU.

W czerwcu przypadają do zapłacenia następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

Podatek majątkowy, 3 rata płatna w ciągu całego miesiąca bez kar za zwłokę.

Podatek przemysłowy od obrotu (miesięczne wpłaty z poprzedniego miesiąca) — do 15. czerwca.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — wreszcie inne podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze.

Fejleton „Gazety Por.“ z 4 czerwca 1925

ANDRE COUVREUX. 58

Inwazja Makrobów.

Lecz tamte?... Reszta?... Co z nimi pocznie genjal y szaleniec? Jak dosięgnąć je zdoła?... Fantazja moja już biegła w pościg za nimi, mknęła wraz z Tornadą po spustoszonych ulicach miasta, to znów po równiach okolicznych, w których zapewne niejeden po nich został ślad i już mi się nawet uśmiechać poczęła ta pełna przygód i wrażeń dalsza gonitwa pod niezawodnym przewodem Tornady, gdy naraz zwrócił uwagę moją nowy manewr zagadkowego człowieka.

— Proszę, niech mi pan poda ten przedmiot — rzekł do mnie, wskazując na długi futerał, złożony na dnie łódki, którego zapewne z tej przyczyny nie zauważyłem dotąd.

Podałem mu go, zaintrygowany ciężarem, jaki przedstawiał, mimo nieznacznych — stosunkowo — swych rozmiarów. Rozłożył go, ustawił pionowo i pocisnął sprężynę, zaczem rozchyliły się trzy słupki trójnoga, który utwierdził mocno na ławie, niczem fotograf swój statyw. Znów pociśnięcie innej — tym razem — sprężyny, a oto — wyskoczył u góry rodzaj metalowej rurki, zakończonej szklaną ampułką, podobną do tych, które zawierały jego śmiercionośne naboje pistoletowe. I nawet nie tknął aparatu, gdy od podstawy owej rurki wyprysnął cały snop iskierek, poczem wybuch leciuchny wysadził ampułkę w powietrze.

— Zamykać oczy!... padł ku nam równocześnie rozkaz z ust Tornady.

Byłem na tyle nieostrożny, że nie usłuchałem. Ciekawość przemogła. Patrzałem tedy w górę, po linii przypuszczalnego przebiegu ampułki, aż póki nieszczęsnie silne promieniowanie światła nie oślepiło mię, na długą chwilę. Mimo przykrego tego incydentu zostało mi jednak wrażenie, iż było to światło o zabarwieniu pomarańczowem, rozrzuciło się zaś w przestrzeni snopem promieni, gdyby świetlna rakieta. Specyficzne o, barwne lśnienie, charakterystyczne rozpostarcie się jego — nie były już dla mnie nowością. Przypomniałem sobie, że raz już zaobserwowałem je przed niedawnym czasem, a było to z fortu Mont-Valerien, tego dnia, gdy Komitet Obrony Narodowej wysunął przeciw makrobom jak na ironię — armaty. Lecz czemu Tornada dziś znów to światło wytwarza?... W jakim znów celu?... Odpowiedź na nieme zapytanie moje nie dała na się czekać długo: wynalazca gest swój każdy komentował słowy, z których wychylała się genialna iście pomysłowość całej jego imprezy.

— Bieżajcie, pieszczotki wy moje, przybywajcie malusie!... szeptał, zwracając się do niewidzialnych jeszcze potworów, które wszak słyszeć go nie mogły.

Zaczem podniósł głos, uderzając w wołanie, które rozległo się w oddali pustych jeszcze brzegów.

— Spieszcie, bywajcie! Światło wasze wzywa!... Niepoznajecie waszego światła rodz...

Urwał w półsłowa, powiedział jednak dość, by mi się odrazu rozświecało w głowie. Ich światło rodzajne... genetyczne światło!... W tem wiem rzecz cała! Tornada posługiwał się przy kulturze swoich mikro-organizmów światłem czerwono-pomarańczowem; dla tej-to zapewne przyczyny eksperymenty, podejmowane w Instytucie Pasteur'owskiem zawiodły, tam bowiem nie posiadano tajemnicy wywoływania owych promieni, tajemnicy, która widocznie była wyłączną własnością Tornady. Używał w tej chwili z niesłychaną intenzywnością siły tego światła: posługiwał się niem, by skupić ponownie na miejscu owe twory swoje, jak magnetycznym fluidem ściągnąć je razem, sprowadzić tu na ofiarę, której się odeń domagały nowo wystygłem sercu zbudzone uczucia.

C. d. n.

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 3 czerwca 1925.

Wartość nomin. Mkp.	Dywidenda 1923 Mkp.	Dywidenda 1924 Mkp.	Akcje z kuponem bieżącym	3 czerwca płacą zł	płacą gr	żądają zł	żądają gr	transakcja
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	
280	130	15000	Bank hipoteczny .	—	46	—	49	0·47—0·48
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—
280	184	2800	Bank Komercjal. .	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski .	—	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	25	—	27	0·26
1000	—	—	Bank Rolniczy . .	—	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Zemelny . .	—	—	—	—	—
1000	600	109000	Zw. Sp. Z. w Poz. .	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia . . .	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupecy	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	—	—	—	—	—
1000	3000	25 gr	Chodorow	3	35	3	50	3·40—3·45
1000	2000	50 gr	Chybie	—	—	—	—	—
1000	800	30000	Cegielski	—	—	—	—	—
1000	1000	2000	Ćmielów	—	—	—	—	—
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—	—	—	—	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	—	90	1	10	0 95—1·05
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski . .	—	—	—	—	—
—	—	—	„Nitrat" Zakł. ch.	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	1	45	1	55	1·50
500	750	4 gr	Parowozy	—	—	—	—	—
500	200	1000	Pezet	—	—	—	—	—
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta . . .	—	—	—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	—	—	—	—	—
500	300	360	Rohn Zieliński . .	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr. . .	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza górn. . .	—	—	—	—	—
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—
1000	—	1800	Tebate	—	—	—	—	—
700	700	20000	Tepege	—	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	—	—	—	—	—
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski . . .	—	—	—	—	—
140	90	—	Impex	—	—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob . . .	—	—	—	—	—
1000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsat	—	—	—	—	—
140	240	4500	Tohan	—	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.	—	—	—	—	—

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 3 czerwca.

Na dzisiejszem zebraniu notowano ogółem tylko 5 papierów. Kursa częściowo zniżkowe.

Z akcji bankowych obniżył się Chodorów na 3·40, Gazolina na 0·95, Oikos na 1·50. Akcje bankowe utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Akcje handlowe i papiery procentowe bez popytu i bez podaży.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0·47, 0.48. Bank Przemysłowy 0·26. Chodorów 3·40, 3·45. Gazolina 1·05, 1·00, 0·95. Oikos 1·50.

Giełda zbożowa.

Lwów, 3 czerwca.

W obrocie giełdowym transakcje w życie krajowem po cenach wyższych w stosunku do wczorajszych notowań. Poza giełdą również zainteresowanie dla żyta ze strony odbiorców z Wołynia. W zaofiarowaniu krajowy jęczmień browarniany. Żądają zł. 22 loko Lwów.

W owsie zanosi się na zwyżkę cen.

Tendencja lekko zwyżkowa — z wyjątkiem pszenicy.

Usposobienie ożywione.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 3. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 25.65, Londyn 2508 i pół. Nowy Jork 516, Belgja 25.20, Włochy 20.95, Berlin 122.9, Wiedeń 72.80, Praga 15.32 i pół, **Warszawa 99,** Budapeszt 071.7, Białogród 8.60, Bukareszt 2.45.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 3. czerwca. (Tel. G. P.) Warszawa 99.53—99.79. Złoty 99.87—100.13. Nowy Jork 5.1735 — 5.1765. Londyn 25.19 3/8.

Obroty prywatne.

Wczoraj tendencja znacznie zwyżkowa. Obrót ożywiony. **Dolary** 5.18 i pół do 5.19. Dolary kanad. 5.15 i pół do 5.16. Korony czeskie 0.15 i pół do 0. 15 2/3.

Złoto: 20 kor. 21.75 do 21.85. 20 fr. 19.70 do 19.80. 20 mark. 24.80 do 24.90. 10 rb. 26.80 do 27.80.

Srebro: Kor. austr. 0.43 1/4 do 0.43 2.4. 5 kor. 2.2.28 do 2.30. floreny 1.18 do 1.20. Ruble 1.82 do 1.85. Kopiejki za rubel 0.82 do 0.84.

ROZKŁAD JAZDY

POCIĄGÓW POSPIESZNYCH i OSOBOWYCH WAŻNY OD 5. CZERWCA 1925.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Kraków.

Do Cieszyna 7.40
„ Katowic 10.10 P.
„ Piotrowic 3.25, 18.20 P., 20.55
„ Poznania 15.25 P. (przez Katowice)
„ Żywca 6.05

Przez Bełżec—Rejowiec:

Do Chełma 17.45
„ Warszawy 14.10, 17.45, V 23.15

Przez Przeworsk—Rozwadów:

Do Łodzi 17.15 (przez Skarżysko)
„ Warszawy 11.15 P.; 19.30 P.

Przez Sapieżankę—Włodzimierz:

Do Grajewa 10.10 (przez Kowel)
„ Kowla 18.50
„ Wilna 10.10 (przez Kowel-Brześć-Białystok)

Przez Krasne:

Do Brodów 19.20
„ Podwołoczysk 9.35, P. † 23.20
„ Równego 13.55, 22.20
„ Tarnopola 6.30, 9.35 P., 16.12, 23.20
„ Wilna 22.20 (przez Sarny-Baranowicze)
„ Zdołbunowa 13.55, 22.20

Przez Stryj.

Do Borysławia: 9.35 P, 19.25, 23.58
„ Ławocznego 6:30, 16.05* 17.05

Przez Sambor:

Do Nowego Zagórza 8.00, 23.45
„ Sianek 14.30

Przez Chodorów:

Do Kołomyji 14.00
„ Śniatyna 9.40 P., 10.05, 20.00 P, 23.00
„ Stanisławowa 6.50
„ Jaworowa 7.05, 17.30
„ Podhajec 7.35 17.08
„ Rawy Ruskiej 8.10
„ Stojanowa 6.50, 17.38

* Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w dnie poprzedzające święto rz.-kat. oraz w soboty z wyjątkiem 15. VIII.

V Od Rejowca pociąg pospieszny; † od Tarnopola pociąg osobowy.

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków:

Z Cieszyna 22.10
Katowic 19.05 P.
Piotrowic 6.15, 8.20 P., 17.20
Poznania 12.35 P. (przez Katowice)
Żywca 9.50

Przez Rejowiec—Bełżec:

Z Chełma 19.50
Warszawy 6.00, 11.45

Przez Rozwadów—Przeworsk.

Z Łodzi 7.50 (przez Skarżysko)
Warszawy 8.45 P., 18.10 P.

Przez Włodzimierz—Sapieżankę:

Z Grajewa 17.35 (przez Kowel)
Kowla 8.40
Wilna 17.35 (przez Białystok-Brześć-Kowel).

Przez Krasne:

Z Brodów 9.20
Podwołoczysk 12.00, 16.15 P.
Równego 7.10, 16.20
Tarnopola 6.15, 12.00, 16.55 P, 21.45
Wilna 7.10 (przez Baranowicze-Sarny)
Zdołbunowa 7.10, 16.20

Przez Stryj.

Z Borysławia 7.25, 16.00, 17.55 P.
Ławocznego 9.52, 22.10, 23.17 §

Przez Sambor:

Z Nowego Zagórza 7.00
Sianek 10.00, 19.10

Przez Chodorów:

Z Kołomyji 12.10, 21.30
Śniatyna 5.45, 9.25 P, 17.00, 17.30 P.
Jaworowa 7.30 17.40
Podhajec 7.50, 21.10
Rawy Ruskiej 8.25
Stojanowa 9.00, 18.45

§ Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w niedziele z wyjątkiem 28. VI. oraz w święta rz.-kat. z wyjątkiem 15. VIII.

POCIĄGI PODMIEJSKIE.

Do Brzuchowic 6.20, 10.25, 13.45 15.20, 16.35□, 19.00, 20.30△
Chodorowa 18.00
Gródka Jagiell. 14.10+, 16.15X
Janowa 13.35X
Komarna 14.05*
Lubienia Wiel. 9.00*
Mszany 6.00§, 14.10
Szczerca 14.20 &
Zimnej Wody 10.55, 19.50 X

□ Kursuje od 5. VI. do 30. IX. w niedziele i święta rzym.-kat.

△ Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rzym.-kat.

+ Kursuje na odcinku Mszana—Gródek tylko każdej soboty.

X Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rzym.-kat.

V Kursuje każdej soboty.

Z Brzuchowic 7.20, 11.20, 14.55, 16.11, 18.27□, 20.10, 21.25△
Chodorowa 7,30,
Gródka Jagiell. 16.30 V, 19.25X
Janowa 21.05 X
Komarna 19.50 §§ 21.20 X
Lubienia Wiel. 13.25*
Mszany 7.25 §, 15.30 ++
Szczerca 17.00 &
Zimnej Wody 11.50, 20,40 X

X Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rzym.-kat.

* Kursuje od 5. VI. do 30. IX. codziennie.

§§ Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. codziennie z wyj. niedziel i świąt rz.-kat., zaś od 1. IX. do 30. IX. codziennie.

§ Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rz.-kat.

++ Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót.

& Kursuje od 5. VI. do 30. VI. i od 1. IX. do 14. V. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.

Kupno, sprzedaż, zamiana

SAMOCHÓD PÓŁCIĘŻAROWY FIAT na pełnych gumach półtora tonowy w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Wiadomość Łyczakowska 11. Cukiernia. 3121-3

KUPIĘ kamienicę wkład 3.500 do 4.500 dolarów, może być dług bankowy, oferty do Administracji Gazety Porannej Kupno. 3100-3

PIANINO krzyżowe sprzedam, także na raty. Nowacki, Pańska 17. 3080-3

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO angielskiej fabryki motocykli i rowerów **RUDGE-WHITWORTH** zawiadamia swoich klijentów o nadejściu transportu rowerów **„Cyclecar", Romanowicza 9.** 3069-3

DO SPRZEDANIA w Buczaczu w dogodnem położeniu dom (nowy) murowany, parterowy, narożny, 6 ubikacji z przynależnościami. Cena 10.000 zł. Zgłoszenia Franciszka Doszlowa, Buczacz. 3027-3

Rozmaite

TRUSKAWIEC WILLA JASIO, obok dworca, świeżo wykończona z komfortem. Pokoje jasne z pościelą. Cena: 3-6 zł. dziennie. Adres: Torosiewicz, Truskawiec. 3082-2

SAD! Poszukuję dzierżawy wielkiego sadu. Listowne zgłoszenia słać: Jan Kalimiec — Chodorów; piekarnia Złatkesa. 3079-2

FORTEPIANY, PIANINA, FISHARMONJE pierwszorzędnych fabryk, najnowsze modele, możliwie najtaniej sprzedaje, kupuje, zamienia, gotówka, firma od 30 lat istniejąca **HANAK,** Pańska 21, Telefon 35-45. 3058-10

LETNISKO - PENSJONAT w Pustomytach (dwór). Kilkanaście pokoi z całodziennem utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Mieszkania położone wśród starego parku. Kąpiele rzeczne. Stacja kolejowa i poczta w miejscu, wygodne i liczne połączenia kolejowe — do Lwowa 30 minut. 3034-?

NA SEZON WAKACYJNY poleca znana firma: **„KINOFOT"** Lwów, **3-go Maja 11a** kompletne wyprawy fotograficzne oraz doborowy materjał. **Dla początkujących bezpłatne wskazówki.** Komplet Nr. 1 z aparatem 4.5×6 Ernemanna i wszystkimi przyborami **zł. 27;** Nr. 2 z aparatem 6×9 Ernemanna i wszystkimi przyborami **zł. 35.** Aparaty 9×12 płaskie, portfelowe z Tessarem, kasetami i torbą skórzaną 250 zł.; aparaty Voigtländera w luksusowem wykończeniu z dodatkami 200 zł., Aparaty lustrzane Ernemanna 6.5×9 (najmniejszy format) 390 zł. **Żądać ofert: „Kinofot" Lwów, Trzeciego Maja 11a.** 2979-4

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonje na raty. Cenniki do dyspozycji, Lwów, Kopernika 16. Tel. 20-45. K. Kaim i Syn.

OKRĄGŁY ZEGAR ŚCIENNY
kancelaryjny, szkolny, do przedpokoju lub kuchni — raz na tydzień do nakręcania
PIERWSZA RATA 5 zł. **Następne cztery raty** czekiem P. K. O. z gwarancją dwuletn. wysyłam natychmiast za zaliczką
MARYAN DAJEWSKI
Lwów, Akademicka 20.

ROWERY najlepszej jakości jak **PUCHA** i innej marki oraz wszelkie **części składowe**
poleca najtaniej **B. CHUWEN**
Lwów, Fredry 2 (róg Batorego).
Własny warsztat reparacyjny uskutecznia wszelkie naprawy rychło i tanio. 2973

PEŁNE MORZE KARWIA pensjonat (dla chrześcijan), plaża piaszczysta, las sosnowy. Na czerwiec pokój z utrzymaniem 5 zł. 50 gr. Lipiec, sierpień 7 zł. dziennie. Zgłoszenia: pensjonat Marji Marksowej, Karwia poczta Krokowo, Pomorze. 3059-2

CHUDNIĘCIE.
Szybkie przybranie na wadze i pełny kwitnący wygląd powodu e **PLENUSAN** witaminowy proszek wzmacniający. Polecany przez lekarzy. 29 3.
Cena pudełka zł. 6. — 4 pudełka zł. 22.
Szczegółowa broszura Nr. 6 gratis.
Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk.

PŁUGI nowe, typu **„Sack"**
w większej ilości do sprzedania.
Wiadomość: **„PION"**, Lwów, Lwowska 48. Tel. 4-76. 1965

DOM NA WŁASNOŚĆ
we Lwowie, za zł. 7.000, murowany, wraz z parcelą, około 50 sążni gruntu **przy ul. Wólec-kiej,** — buduje i sprzedaje **Towarzystwo Terenowe.**
Informacji udziela Biuro Architektoniczne
M. Nikodemowicz i M. Stadler
Lwów, Zimorowicza 19, tel. 31-20. 2767

Podróżujący
z branży galanteryjnej
władający ęzykami polskim i niemieckim, dobrze wprowadzony w Poznańskiem (katolik) na dobrych warunkach **poszukiwany**
Pierwszeństwo mają mogący przedłożyć pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod: „Solidny" do Administracji.

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasta Tłumacza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza gminnego. Do posady tej przywiązana jest płaca X. stopnia urzędników państwowych.

Kandydaci winni przedłożyć: a) metrykę chrztu, b) świadectwo z egzaminu dla sekretarzy miejskich, c) świadectwo odbytej 2-letniej praktyki w samorządzie, d) świadectwo moralności.

Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacja.

Termin wnoszenia podań do Urzędu gminnego w Tłumaczu upływa z dniem 30 czerwca 1925 r. 3125-2

Komisarz rządowy
A. Sokołowski.

Niniejszem podaje się do Publicznej Wiadomości że z dniem 25 maja 1925 zawiązano
„Spółdzielnię Podmajstrzych Zawodu Budowlanego"
we Lwowie, ul. Ciowa l. 6.
Spółdzielnia przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa i t. p. 312?

ZWYCIĘSTWO
w walce z plagą różnego **robactwa zapewnione!**
Kilkunastoletnia praktyka, próby, liczne zaświadczenia i podziękowania wykazały że najskuteczniejszemi środkami są:
TANATOL przeciw karaluchom i prusakom, 3130
ORWIN przeciw myszom i szczurom
MOGIŁ przeciw pluskwom,
SINTIN (do rozpylania) przeciw pchłom muchom, molom i t. p.
Do nabycia we Lwowie: W aptekach M. Ettingera i pod Higieną, Gródecka 30. W składach farb: A. Hübner, Rynek 38 — O. T. Winkler Syn, Rynek 28 — J. Sudhof, Akademicka 8 — L. Hoszowski, Akademicka 3 — A. L. Zucker Kazimierzowska 47 — M. Scheiner Gródecka 51 — J. L. i Ch. Enreich Łyczakowska 22.
W drogerjach: Mr. E. Berlas, Kazimierzowska 11 — J. Braseliten, Kazimierzowska 19 — Fried i Sternberg, Pańska 17 — Mr. K. Przybylski, Łyczakowska 15 — Spół. Tow. „Mrówka" ul. Grodecka 60.
Lab. Chem. Kosmet. J. Sroczyński i Ska, Warszawa, Złota 23.

Rok zał. 1870 **Najelegantsze UBRANIA!** **Telef. nr. 33—14**
z własnych i powierzonych materjałów wyrabia znany z solidności 3117
ZAKŁAD KRAWIECKI Lwów, **Kościuszki 2 Sykstuska 16** **S. BILBEL**
Przy gremjalnem zamówieniu z prowincji wysyłam swego zastępcę wzgl. przykrawacza celem zdjęcia miary i ułożenia warunków spłaty. Ceny przystępne



Udoskonalone maszyny do wyrobu:
DACHÓWKI CEMENTOWEJ
PUSTAKÓW BETONOWYCH
CEMBROWINY STUDZIENNEJ, RUR, SŁUPÓW i inn.
poleca 22?
Fabryka Maszyn RZEWUSKI i S-ka.
Warszawa, ul. Ordynacka 7. tel. 28-95.
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek

KONKURENCJA NIE UWIERZY
Choć to wiedzą wszystkie Panie,
Że za bezcen się dostanie
Godny chwały towar trwały
we firmie 3038
„FLORIDA"
ulica Gródecka 8 a
(naprzeciw kościoła św. Anny).

POŃCZOCHY
fildekosowe ze szwem podw. stopą Zł. 1·50
prawdz. niciane podw. stopą . . „ 1·80
jedw. flor zagran. trwałe — tylko „ 2·—
jedw. flor pierwsza sorta . . . „ 2·50
a la gazowe równa tkanka . . . „ 2·9?
pończoszki patentowe . . . . „ 0·75

SKARPETKI
niciane w kolorach . . . . . . 0·60
fil d'ecosse w paski . . . . . . 1·20
pół jedwabne z podw. stopą . . „ 1·40
jedw. flor zagraniczne . . . . . 1·90
skarpetki dziecinne od . . . . . 0·65

REFORMY
fil d'ecosse kompl. duże . . . . 1·90
francuskie . . . . „ 3·90
KOSZULE damskie wied. . . . „ 2·90
KASAKI z crep marocain od . . „ 7·50
oraz kostjumy i spodeaki kąpielowe, jakoteż wszelkie wyroby trykot. — po niskich cenach.
Uwaga na firmę „FLORIDA".

10 dni na próbę!
3133
dajemy każdemu
Maszynę do pisania **światowej sławy** **„IDEAL"**
a każdy przekona się że w niczem nie ustępuje **maszynom amerykańskim** mimo że jest o
⅓ część tańszą!
Wyłączne zastępstwo i fabryczny skład:
VIOLIN i TISSER
Lwów, Bernsteina 1. Tel. 20-51.

- MASZYNA -
DRUKARSKA
z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.
Bliższa wiadomość:
„PION"
Lwów, Lwowska 48.
Tel. 4-76.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, reklamy i inseraty na stronach tekstowych 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 430 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową . . . . Zł. 4.00
Za granica . . . . Zł. 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Nacz. Redaktor: J. Konarski. W zastępstwie: St. Zachariasiewicz
Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Płockiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpow. red.: Stanisław Zacharjasiewicz.